KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, SOBOTA 24 CZERWCA 1933 ROKU. | Nr. 172.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł.

Paszporty zagraniczne

WARSZAWA 24.6. (Tel.wł.). Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do wojewodów w sprawie wydawania paszportów zagranicznych, nakazując jak najściślejsze baczenie, aby paszporty były wydawane tylko wrazie istotnej potrzeby, np. paszporty lecznicze będą wydawane tylko na podstawie świadectwa lekarza rządowego.

Umorzenie śledztwa
PRZECIW BANKIEROWI.

WARSZAWA, 24.6. (Tel.wł.). Umorzono śledztwo przeciw bankierowi Szai Sobolowi, przeciw któremu toczyło się dochodzenie o szpiegostwo i który był zwolniony za kaucją 100 tys. zł.

Prowokacja
NIEMIECKIEGO OKRĘTU.

GDAŃSK, 23.6. W czasie postoju polskiego torpedowca „Kujawiak" w porcie gdańskim z okazji pobytu tam kontrtorpedowca brytyjskiej marynarki wojennej, zdarzył się charakterystyczny wypadek. Znajdujący się w porcie statek niemiecki „Elbling" przepłynął obok torpedowca „Kujawiak", przyczem nie salutował go wedle istniejącego zwyczaju, a załoga statku niemieckiego odwróciła się tyłem do polskiego torpedowca.

Zaznaczyć należy, że statki gdańskie, mijające „Kujawiaka", oddawały mu honory i nawzajem były przezeń salutowane.

Nieudane
„DNI HUCULSZCZYZNY".

Donoszą z Warszawy: Organizowane przez Ministerstwo komunikacji z pominięciem biur i agencyj podróży „dni Huculszczyzny" przyniosły efekt zgoła nieoczekiwany. Władze poczyniły uroczyste przygotowania i liczyły również na wielką frekwencję pensjonaty i restauracje. Tymczasem system propagowania turystycznej imprezy był tego rodzaju, że na uroczystość huculską, reklamowaną jedynie przez agencję rządowe, oprócz fotografa i dwóch urzędników przybyła jedna osoba.



Książę Mikołaj, brat króla rumuńskiego, który wkrótce przybędzie z wizytą do Warszawy.

S. † P.

KAROLINA z SIKORSKICH FOLTYNOWA

opatrzona św. Sakramentami zmarła w dniu 23 czerwca br. w Będzinie.

Eksportacja zwłok nastąpi dnia 25 czerwca rb. o godz. 15-ej z Będzina (bloki) do kościoła w Niwce, poczem na drugi dzień tj. w poniedziałek 26 bm. odbędzie się nabożeństwo żałobne o godz. 9-ej, a po skończonem nabożeństwie wyprowadzenie zwłok na cmentarz w Niwce.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają

Mąż, Córki, Synowie i Rodzina.

Zaprzeczenie rządu polskiego
o moratorjum dla rządów zagranicznych.

WARSZAWA, 23.6 (Tel. wł.). Dziś rano jedno z pism londyńskich podało wiadomość, że rząd polski zamierza ogłosić moratorjum dla długów zagranicznych.

Rząd polski kategorycznie zaprzeczył tej pogłosce.

Unieważnienie mandatów
posłów hitlerowskich.

WIEDEŃ, 23.6 (Tel. wł.). Sejm dolnoaustrjacki unieważnił wszystkie mandaty hitlerowskie do sejmu krajowego i do samorządów.

Demonstracja
antyhitlerowska w Austrji.

WIEDEŃ, 23.6. Wczoraj urządzili żołnierze garnizonu Krems demonstrację przeciwko narodowym socjalistom z powodu znanego zamachu na oddział policyjny.

Żołnierze wtargnęli do restauracji, która była główną kwaterą narodowych socjalistów i pobili znajdujących się tam zwolenników tej partji.

Następnie żołnierze ruszyli ulicami miasta, bijąc po drodze do krwi 4 narodowych socjalistów. Z Krems pociągnęli demonstranci do miasta Sten, gdzie urządzili demonstracje przed domem tamtejszego burmistrza Rettera.

Żandarmerja wystąpiła przeciwko demonstrantom.

O godz. 10 wiecz. wysłano kompanję alarmową, która przywróciła spokój.

Czy odrodzenie monarchji
austro-węgierskiej.

PARYŻ, 23.6. Jak wiadomo, istnieje projekt Mussoliniego restauracji monarchji austro - węgierskiej z Ottonem na tronie. Obecnie okazuje się, że nietylko podobny projekt istnieje, lecz uzyskał już zgodę Hitlera i Mac Donalda. W kołach Małej Ententy powstała wrzawa nieopisana. p

Także „Paris Midi" doniósł dziś rano o przybyciu do Paryża Benesza i Jewticza w nastroju ducha wybitnie wojowniczym, podczas gdy w Londynie Titulescu zagrozić miał natychmiastową mobilizacją. Ze strony francuskiej nastąpiło półurzędowe zaprzeczenie, któremu Bernus w „Journal des Debats" nie wierzy. Istotnie, Paul - Boncour konferował dziś z posłem czechosłowackim Osuskim, przyjazd zaś Benesza nastąpić ma w sobotę.

Opinja francuska podzielona jest w sprawie rozwiązania problemu austrjackiego, który ciąży jej ogromnie na sercu.

Niemniej wobec zaostrzającego się kryzysu politycznego w całej Europie i zdenerwowania społeczeństwa, tendencja połączenia Austrji i Węgier stanowczo góruje w kołach lewicowych, gotowych nawet zgodzić się na przywrócenie tronu Habsburgów. Koła prawicowe są więcej oporne, lecz zdradzają brak stanowczości, zwłaszcza jednomyślności.

O obniżce komornego
w starych domach.

WARSZAWA, 23.6. Sanacyjny „Dobry Wieczór" donosi:

Akcja o obniżkę komornego w starych domach aktualna już od kilku lat wreszcie zaczyna przybierać realne kształty.

Jeden z urzędów państwowych wystąpił w tej sprawie z wnioskiem do Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Ministerstwo wyraziło zainteresowanie dla tej akcji i po opracowaniu głównych wytycznych przesłało projekt do Ministerstwa skarbu celem załatwienia finansowej strony, a przedewszystkiem spraw podatkowych.

Chodzi o to, żeby skarb nie poniósł strat z racji zmniejszonego komornego.

Projektowana zniżka komornego wynosiłaby od 10 do 20 proc. Nie zostało dotąd ustalone czy zwyżka ta byłaby [illegible] dla mieszkań większych a bez[illegible]dziej realna dla mieszkań małych. Ta część wniosku będzie ustalona po wypowiedzeniu się Ministerstwa skarbu.

W każdym razie istnieje wśród zainteresowanych urzędów państwowych tendencja, ażeby właścicielom domów dać pewną rekompensatę za zmniejszone wpływy.

Prawdopodobnie okaże się konieczność znowelizowania ustawy o ochronie lokatorów. Mówi się o zwolnieniu z pod działania ustawy mieszkań większych albo też o daniu właścicielom nieruchomości swobody w wyznaczaniu czynszu za mieszkania opróżnione przez lokatorów lub ich spadkobierców.

Mieszkanie opróżnione dobrowolnie nie podlegałoby więcej ustawie o ochronie lokatorów.

Zaliczka rządu litewskiego
NA POCZET RATY CZERWCOWEJ

WASZYNGTON, 23.6. Rząd litewski, który w dniu 15 czerwca miał zapłacić Stanom Zjednoczonym na rachunek długu wojennego 152,091 dolarów, zawiadomił departament stanu, iż wpłaci jutro tylko 10.000 dolarów w srebrze.

Syn Eberta
W ARESZCIE HITLEROWSKIM.

BERLIN, 23.6 W dniu dzisiejszym szturmowscy hitlerowscy, w charakterze policji pomocniczej wkroczyli do mieszkania posłas ocjalistycznego do Reichstagu, Fryderyka Eberta, syna b. prezydenta Rzeszy Eberta i aresztowali go.

Ponadto aresztowany został były burmistrz Brandenburgu Schiller.

Szczątki samolotu
LOTNIKÓW HISZPAŃSKICH.

PARYŻ, 23.6. Jak donoszą z Mexico City, zostało niezbicie ustalone, że samolot, który rozbił się w górach w stanie Puebla, jest istotnie samolotem lotników hiszpańskich Barbarana i Collara.

Jak wiadomo, lotnicy hiszpańscy wystartowali z Sewilli, zamierzając dokonać lotu naokoło oceanu Atlantyckiego. Aparat ich nosił nazwę „Quattro Vientos".

Lotnicy hiszpańscy przelecieli przez Ocean Atlantycki do Portorico, a następnie wystartowali z Hawanny do Meksyku. Samolot uległ rozbiciu. Por. Collar poniósł śmierć na miejscu, kpt. Barbaran zaś jest ciężko ranny. Stan jego jest uważany za beznadziejny.

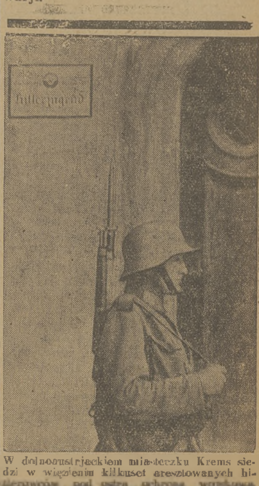
Szczątki samolotu odnaleźli Indjanie biorący udział w poszukiwaniach zaginionych lotników.

Bomba w mieszkaniu
HITLEROWCA.

WIEDEŃ, 23.6. W dzielnicy Wiednia Favoriten, policja znalazła wczoraj w mieszkaniu pewnego sympatyka socjalistów bombę ze 130 gramami kwasu pikrynowego.

Aresztowano 6 narodowych socjalistów oraz trzy kobiety.

Komendant wiedeńskich oddziałów szturmowych Rudolf May uciekł z Wiednia, jak przypuszczają, do Bawarji.



W dolnoaustrjackiem miasteczku Krems siedzi w więzieniu kilkuset aresztowanych hitlerowców pod ostrą ochroną wojskową.

Skazanie powieściopisarza

za złośliwe użycie prawdziwych nazwisk w powieści.

WARSZAWA, 23.6 (Tel. wł.). W Stanisławowie istnieje firma wydawnicza „Renaissance", której właścicielami są bracia Ludwik i Dawid Erdtrachtowie. Byli oni w stosunkach handlowych z p. Antonim Marczyńskim, znanym powieściopisarzem.

Erdtrachtowie przez adw. Gustawa Beylina zaskarżyli p. Marczyńskiego o obrazę, polegającą na tem, że pisarz umieścił w dwóch swoich powieściach kryminalnych „Władczyni podziemi" oraz „Byczy sen", osoby ze świata kryminalnego, noszące nazwiska stanisławowskich wydawców.

W powieści „Władczyni podziemi" Dawid i Ludwik Erdtrachtowie są handlarzami żywym towarem, którzy prowadzą na szeroką skalę zbrodniczą akcję. W książce znajduje się cały szereg ustępów, ilustrujących występną działalność Erdtrachtów, jak naprzykład:

— Pamiętaj! — Ludwik Erdtracht potrząsnął złowrogą szprycką. — Jeżeli jeszcze raz mi głos podniesiesz, to ci dam taki zastrzyk, że będziesz spała do wieczora — straszył ją, gdyż postanowił stosować wyczerpujące zastrzyki tylko w ostatecznym razie.

Tak mówi handlarz żywym towarem do swojej ofiary.

Na podstawie wniesionej do sądu przez braci Erdtrachtów skargi w której wnoszono o jej zabezpieczenie przez konfiskatę zaskarżonego utworu, sąd postanowił obłożyć aresztem cały nakład „Władczyni podziemi".

Wówczas to adw. Emil Breiter wniósł skargę do sądu apelacyjnego przeciw tej decyzji i uzyskał jej uchylenie, gdyż sąd uznał za uzasadnione twierdzenie, że wprowadzenie przez autora do powieści nazwisk osób żyjących nie może być zniesławieniem, jeżeli z innych okoliczności i zachowania się bohaterów powieści nie wynika, by autor mówił o żyjącej osobie. Autorowi bardzo trudno jest dobierać nazwiska dla postaci w swoich powieściach i jest rzeczą notoryczną, że wchodzą tu w grę nazwiska, które gdzieś reprezentują żywych ludzi. Wymyślone nazwisko, które brzmieniem swojem zdradzałoby odrazu jego nierealność lub sztuczność, psułoby powieść.

W drugiej będącej przedmiotem sprawy powieści p.t. „Byczy sen" bracia Erdtrachtowie dopatrzyli się siebie w osobie E. Kracht. W tym wypadku E. Kracht jest wydawcą.

P. Marczyński wybrał sobie obronę w sposób oryginalny. Utrzymuje zatem, że autorowi powieści jest niezmiernie trudno wprowadzić nazwisko, któremby się nikt nie poczuł dotknięty. Dość wspomnieć, że p. Kostek - Biernacki w swej książce użył nazwiska znanego w Warszawie wydawcy, a Gąsiorowski, autor powieści batalistycznych z epoki napoleońskiej, niezbyt sympatycznej postaci dał nazwisko Marczyńskiego.

— Skąd powieściopisarz ma czerpać nazwiska takie, któreby nikogo nie dotknęły? — pyta p. Marczyński.

Twierdzi ponadto, że nazwiska Erdtrachtów zdobył z wiedeńskiej kroniki kryminalnej, gdzie ukazała się notatka o schwytaniu jakiegoś Erdtrachta na gorącym uczynku kradzieży kosztowności.

Na rozprawę dzisiejszą powołano w charakterze świadków cały szereg osobistości ze świata literackiego i wydawniczego. Figurują więc nazwiska Adolfa Nowaczyńskiego, W. Gebethnera, Belmonta, Garczyńskiego, Marka Romańskiego i in.

Zeznania obciążające dla Erdtrachtów złożyli pp. Gebethner i Nowaczyński.

Po rozprawie sąd ogłosił wyrok, skazujący A. Marczyńskiego na 1000 zł. grzywny.

W dniu 22 czerwca 1933 r. zmarł w Krakowie, po krótkich cierpieniach, w wieku lat 51,

ś. † p.

STANISŁAW SOBCZYK

długoletni Dozorca kopalń Towarzystwa Bezimiennego Kopalń Węgla „Czeladź" w Piaskach.

W przedwcześnie zmarłym utraciliśmy wybitnego i oddanego nam pracownika. 4310

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD TOWARZYSTWA „CZELADZ".

Szykany niemieckie

wobec mniejszości polskiej.

GENEWA, 23.6. Do Genewy nadeszła wiadomość o skardze, wniesionej przez Związek Polaków z Górnego Śląska Opolskiego do prezesa komisji mieszanej Calondera, a dotyczącej dr. Kwoczka, lekarza zatrudnionego w Kasie chorych, który został zawiadomiony przez Związek lekarzy w Opolu o zwolnieniu go z dniem 1 lipca z zajmowanego stanowiska rzekomo z powodu udziału w partji komunistycznej.

W rzeczywistości dr. Kwoczek, jeden z przywódców mniejszości polskiej, nigdy nie był komunistą, lecz przeciwnie brał udział w ruchu narodowym polskim i stał na czele polskiej organizacji katolickiej. Jego rzekoma działalność komunistyczna polegała na wygłoszeniu kilku odczytów o pomocy rannym dla członków samarytańskiej organizacji robotniczej Niemiec, nie mającej charakteru politycznego, która korzystała niezbyt z usług dr. Kwoczka, lecz także innych lekarzy, pracujących nadal w Kasie chorych.

W tych warunkach Związek Polaków z Górnego Śląska Opolskiego uważa zwolnienie dr. Kwoczka za zarządzenie dyskryminujące, skierowane przeciwko niemu, jako jednemu z przywódców mniejszości polskiej, a tem samem za naruszenie konwencji górnośląskiej.

Wiadomość o tym nowym epizodzie walki z mniejszością polską w Niemczech wywołała żywe zainteresowanie w kołach Ligi Narodów.

KRWAWA BITWA

MIĘDZY ŻYDAMI.

LUBLIN, 23.6. Wczoraj wieczorem miał się odbyć odczyt znanego przywódcy sjonistów - rewizjonistów, Żabotyńskiego. Na odczyt ten z dalszych nawet okolic Lublina przybyły oddziały żydowskich organizacyj sportowych, żydowskich związków społecznych i t.d., które odbywały ćwiczenia i uroczystości sportowe.

W południe na ul. Krawieckiej i Szerokiej nastąpiło starcie pomiędzy zwolennikami Żabotyńskiego a oddziałami Bundu, który w Lublinie ma wyjątkowo silną organizację. W ciągu dwóch godzin policja z wielkim trudem usiłowała zlikwidować zaciekłe starcie. Kilkadziesiąt osób zostało rannych, w tem kilkanaście ciężko. Do szpitalów odwieziono 8 ciężko rannych, innych pogotowie odwoziło do domów. W związku z temi zajściami aresztowano kilkadziesiąt osób, reszta zbiegła.

Odczyt Żabotyńskiego nie odbył się.

Zbrodnia zdradzającej żony

Zamordowała męża we śnie.

WARSZAWA, 23.6. — Do dyżurnego przodownika 26 komisarjatu p. p. zgłosiła się dzisiaj około godz. 4 rano jakaś silnie zdenerwowana kobieta, która, położywszy przodownikowi okrwawioną siekierę na biurku, oświadczyła:

— Zabiłam męża, niech mnie pan aresztuje.

W toku dalszego badania okazało się, że przybyła nazywa się Marjanna Kowalewska, ma lat 45, jest żoną bezrobotnego murarza i mieszka przy ul. Marymonckiej 32. Natychmiast na miejsce delegowano policjanta, celem przeprowadzenia dochodzenia.

Jak ustalono, pożycie małżonków Kowalewskich od kilkunastu lat jest niezgodne. Niemal codziennie wynikały między małżonkami sprzeczki i awantury, a powodem ich jest zdrada małżeńska ze strony żony. Kowalewski robił żonie wymówki i awantury, że zaniedbuje dom, dzieci i że ma kilku kochanków.

Wczoraj wieczorem między małżonkami wybuchła znów awantura, w czasie której silnie zdenerwowany Kowalewski wypędził żonę z domu. Kowalewska udała się do mieszkania sąsiadki, Pauliny Szczepańskiej. Do nieporozumień małżeńskich wmieszali się sąsiedzi i po długich perswazjach zdołano małżonków pogodzić: Kowalewska wróciła do domu. Około godz. 3 w nocy, gdy mąż, dzieci i teściowa pogrążeni byli we śnie, Kowalewska wstała i porwawszy siekierę, podeszła do łóżka i zadała śpiącemu mężowi kilkanaście ciosów naoślep w twarz i głowę. Po dokonanej zbrodni wyszła i udała się do komisarjatu, gdzie zameldowała o mężobójstwie.

Ciężko ranny Kowalewski zdołał doczołgać się do korytarza i zaalarmować sąsiada, Andrzeja Ocipkę. Ocipka wezwał pogotowie ratunkowe. Lekarz po nałożeniu opatrunku przewiózł Kowalewskiego w stanie ciężkim do szpitala.

Zamordowanie kupca

W ZAGADKOWYCH OKOLICZNOŚCIACH.

ŁÓDŹ, 23.6. — Tragiczna zagadka tajemniczego zaginięcia znanego działacza i kupca łódzkiego 55-letniego Oskara Nazarskiego, który przed paru dniami opuścił swe mieszkanie przy ulicy Brzóski, rzekomo udając się do Pabjanic i od tej pory zaginął mimo poszukiwań, znalazła wczoraj rozwiązanie.

W zaroślach leśnych w pobliżu wsi Chuchły znaleziono zwłoki w kałuży krwi. Były to zwłoki Nazarskiego.

Jak stwierdziło śledztwo wstępne— Nazarski został zamordowany uderzeniami tępego narzędzia. Zmasakrowane zwłoki zostały wrzucone do rowu przydrożnego i przykryte liśćmi.

Jak narazie — tło zabójstwa przedstawia się niezwykle zagadkowo. Jedne wersje mówią, iż było to zabójstwo na tle rabunkowem, inne natomiast rzucają na tę zagadkową sprawę zgoła odmienne światło.

Oskar Nazarski brał czynny udział w życiu społecznem i towarzyskiem kolonji niemieckiej w Łodzi. Był również skarbnikiem łódzkiego zboru ewangelickiego. Pewne wersje łączą zabójstwo Nazarskiego z tą właśnie stroną jego działalności.

2 miljony złotych

ZA GMACH MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

WARSZAWA, 23.6. — Przewlekły spór spadkobierców Andrzeja hr. Zamoyskiego ze skarbem państwa o zwrot skonfiskowanego gmachu na Nowym Świecie 67-69, ma być ostatecznie zakończony.

Na mocy specjalnej ustawy sejmowej sprawa ta wraz z wszystkiemi innemi o zwrot majątków skonfiskowanych przez władze carskie, a przejęte przez skarb państwa, ma być rozstrzygnięta przez ministra skarbu. Ustawa ta mówi, że majątki, będące przedmiotem sporu, a położone w obrębie miast, ni emogą być zwrócone spadkobiercom, ale wzamian za to skarb państwa ma wypłacić odpowiednie odszkodowanie.

Spadkobiercy Andrzeja hr. Zamoyskiego mają otrzymać zatem odszkodowanie w wysokości około 2 miljonów złotych. Z sumy tej będą potrącone podatki spadkowe. Gdyby spadkobiercami byli krewni pierwszej linji, otrzymaliby pełną sumę szacunkową, wynoszącą około 4 miljonów złotych.

Węgiel brunatny

NA WOŁYNIU.

Belgijski koncern finansowy, czyni starania o uzyskanie w województwie wołyńskiem koncesji na eksploatację wielkich pokładów węgla brunatnego, wykrytych na terenie powiatu krzemienieckiego. Węgiel ten został odkryty jeszcze przed wojną światową, jednakże uczeni geolodzy orzekli wówczas, że pokłady są młode i że należy z eksploatacją poczekać około 20 — 25 lat. Ostatnio przeprowadzone badania wykazały, że węgiel brunatny na Wołyniu nadaje się na paliwo.

Bojkot

PROFESORÓW ŻYDÓW.

BERLIN, 23.6. Organizacje studenckie w uniwersytecie wrocławskim rozpoczęły bojkot dopuszczonych tam do wykładów profesorów żydowskich. Jednocześnie ogłoszony został bojkot prof. Krzymowskiego (nie Żyda) w Instytucie rolniczym.

Usunięcie pomnika

KURTA EISNERA.

BERLIN, 23.6. Rada miasta Monachjum uchwaliła natychmiastowe usunięcie z cmentarzy pomników pierwszego prezydenta republiki bawarskiej Kurta Eisnera oraz znanego działacza i pisarza socjalistycznego Landauera, zamordowanych przez monarchistów w r. 1919.

Urny z prochami zmarłych postanowiono oddać do dyspozycji żydowskiej gminy wyznaniowej w Monachjum.

Ponadto rada uchwaliła zastąpić tablice z nazwami ulic pisane alfabetem łacińskim tablicami z pismem gotyckiem. Ulice Stresemanna i Eberta przemianowane będą na place v. der. Goltza i Horsta Wessela.

Pogrzeb

KLARY ZETKIN.

MOSKWA, 23.6. Wczoraj odbył się w Moskwie z honorami wojskowemi pogrzeb Klary Zetkin. W pogrzebie wzięli udział najwyżsi dygnitarze sowieccy i partyjni ze Stalinem, Kalininem i Mołotowem na czele oraz tłumy publiczności. Urnę z prochami zmarłej pochowano na Czerwonym Placu w murze kremlowskim. Ruch na ulicach przylegających do trasy konduktu zamknięto na przeciąg szeregu godzin. Pozatem milicja nakazała szczelne zamknięcie okien na tych ulicach widocznie w obawie przed zamachem na któregoś z dygnitarzy biorących udział w pogrzebie.

Pożar bazarów

JEROZOLIMA, 23.6. W dzielnicy bazarów Chan Ramma w Bagdadzie wybuchł pożar, niszcząc doszczętnie kilka magazynów.

Straty wynoszą około 25.000 funtów.

Polskie pożyczki zagraniczne.

Przewodniczący polskiej delegacji na konferencje londyńską, wicemin. płk. Adam Koc w przemówieniu wstępnem, wygłoszonem imieniem rządu polskiego, powiedział m. in. „Polska liczyła tylko na swoje własne siły, unikając oparcia swojego gospodarstwa na pożyczkach".

A jednak czytelnicy tych słów w Polsce pamiętają z poprzednich lat urzędowe doniesienia o licznych wyjazdach zagranicę rozmaitych polskich przedstawicieli w sprawach finansowych, nie, aby proponować zagranicy pożyczki ze strony Polski, ale aby je do Polski ściągać. Przez szereg miesięcy mieliśmy nawet w Paryżu specjalnego delegata finansowego w osobie senatora Targowskiego, prezesa senackiego klubu BB. A najczęściej jeździł zagranicę w sprawach pożyczkowych... wiceminister skarbu Adam Koc.

Nie można więc powiedzieć, że Polska „unikała" pożyczek. Nie unikała ich, ale poszukiwała i przez pewien czas nawet znajdywała. Prawda, od dwóch lat urwało się i możemy liczyć tylko na własne siły. Jest to jednak cnota przymusowa, która nie może być poczytana za zasługę i za przedmiot chwały.

Był czas, kiedy politycy i ekonomiści obozu rządowego bardzo skrupulatnie oddzielali czasy pomajowe od przedmajowych. Obecnie ten podział coraz rzadziej jest stosowany. Niekiedy jednak należy go sobie przypomnieć i zastosować. Sprawa pożyczek państwowych nadaje się do tego lepiej, niż którakolwiek inna, ponieważ terminy zaciągnięcia są ściśle, a więc niesporne. W ogólnym zarysie sprawa przedstawia się tak:

W dniu 31 grudnia 1926 r. ogólne zadłużenie skarbu państwa (bez długów samorządów i osób prywatnych) wynosiło 3.520 miljonów, z czego na długi zagraniczne przypadało 3.250 miljonów, na wewnętrzne 270 milj.

W dniu 1 stycznia 1933 ogólna suma długów skarbu wyniosła 5.054 miljonów, w czem długi wewnętrzne wynosiły 540 miljonów, zagraniczne 4.514 miljonów.

Ponieważ pożyczki wewnętrzne można uważać za radzenie sobie własnemi siłami, przeto wyeliminujemy je z dalszych rozważań. Ustalimy tylko dla ścisłości, że w czasach pomajowych, do 1 stycznia 1933 r. długi wewnętrzne wzrosły dwukrotnie. W roku obecnym przybędą tutaj jeszcze bilety skarbowe, których emitowano już za 75 miljonów, a suma ta może być podwyższona do 200 miljonów.

Długi zagraniczne w czasie od r. 1926 do r. 1933 wzrosły o $1^1/_2$ miljarda. Tutaj należy wyjaśnić, że długi zagraniczne dzielą się na dwie grupy. Pierwszą, większą, stanowią długi wobec obcych państw, zaciągnięte w początkach naszej państwowości, mające charakter długów wojennych. Druga grupa, to pożyczki zagraniczne, użyte na cele budżetowe i gospodarcze. Rzecz oczywista, że powiedzenie p. Koca można odnieść tylko do tej drugiej grupy.

Otóż według stanu z dnia 1 stycznia 1933 r. ogólna suma zadłużenia naszego z tytułu zagranicznych pożyczek emisyjnych wynosiła 1.316 miljonów. Z tego na trzy pożyczki przedmajowe przypadało 523 miljony, na dwie pożyczki pomajowe — 793 miljony. Te dwie pożyczki to: 1) pożyczka stabilizacyjna z r. 1927 w nominalnej wysokości 62 miljonów dolarów i 2 miljonów funtów szterlingów i 2) pożyczka zapałczana z roku 1930 w sumie 32.400.000 dolarów.

Obsługa długów, czyli spłata rat amortyzacyjnych i odsetków w 1926-27 r. wynosiła 149 miljonów, a w 1932-33 r. — 245 milj., do czego należałoby doliczyć jeszcze ratę niezapłaconą Ameryce w dniu 15 grudnia 1932 r.

W budżecie na rok 1933-34 przeznacza się na obsługę długów 338 milj.

To jeszcze nie wszystko. Zestawieniami powyższemi nie są objęte pożyczki, zaciągnięte na rachunek przedsiębiorstw państwowych. Ponieważ statystyka milczy o tych pożyczkach, przeto możemy wymienić tylko niektóre, jak: 1) pożyczkę kolejową Śląsk — Gdynia z r. 1931 w sumie 1 miljarda franków francuskich, z czego wpłynęła już t. zw. pierwsza transza — 400 milj. franków; 2) uchwaloną przez Sejm w r. 1932 pożyczkę telefoniczną w sumie 1 miljona funtów szterlingów; 3) pożyczki samochodowe, zaciągnięte w ostatnich latach przez państwowe zakłady inżynierji od firm zagranicznych „Saurer" i „Fiat" w nieznanej bliżej wysokości.

Jak z tego widać, oświadczenie wiceministra Koca wymaga pewnego uzupełnienia. Istotnie w ostatnich, najgorszych latach kryzysu nie korzystaliśmy z pożyczek, bo nam ich nikt nie dawał. Ale przedtem korzystaliśmy dość obficie i teraz musimy je spłacać, choć niebardzo mamy czem.



WIELKI PROCES MONARCHISTÓW W MADRYCIE.
Oskarżonych przewozi się na rozprawę do sądu z więzienia wojskowego pod silną eskortą. W procesie tym jako oskarżeni występują uczestnicy spisku monarchistycznego, który w sierpniu 1932 r. zostali zaaresztowani.

1000 obozów harcerskich

NA TERENIE CAŁEGO KRAJU.

Na terenie całego kraju zorganizowanych zostało około 1.000 obozów harcerskich, z których większość rozpoczęła się już wobec wcześniejszego terminu wakacyj szkolnych. W obozach tych znajduje się około 25.000 harcerzy i 8.000 harcerek.

Przy organizowaniu akcji obozowej wzięto specjalnie pod uwagę teren Kresów Wschodnich i Huculszczyzny, gdzie poza charakterem wypoczynkowym i wychowawczym obozów młodzież harcerska ma za zadanie pracę kulturalną wśród miejscowej ludności.

W porozumieniu z władzami szkolnemi zorganizowano również szereg kursów dla instruktorów harcerskich. Akcja ta obejmuje 16 kursów dla niższych instruktorów, 20 kursów dla drużynowych, oraz 5 kursów specjalnych dla nauczycieli szkół powszechnych i ogólnokształcących, które zaznajomić mają nauczycielstwo z zadaniami i ogólnym charakterem ruchu harcerskiego.

Ponadto zorganizowano akcję kursów żeglarskich. Obecnie odbywa się w Gdyni informacyjny morski kurs żeglarski, w którym biorą udział m. in.: przewodniczący Z.H.P., woj. Grażyński, i naczelnik głównej kwatery harcerzy, sędzia Olbromski. W okresie letnim odbędą się jeszcze cztery kursy żeglarskie.

KOLONJE i METROPOLJE.

Pomimo, że idea narodowościowa robi coraz większe postępy, układ stosunków w państwach, posiadających kolonje, jest po większej części zaprzeczeniem tej idei.

Dobrą ilustrację pod tym względem stanowią państwa kolonjalne. Największe kolonje, pod najrozmaitszemi nazwami — dominjów, mandatów, protektoratów i t. p. — posiada siedem państw: Anglja, Stany Zjednoczone, Francja, Holandja, Japonja, Belgja i Portugalja. Do mniejszych należą Włochy, Hiszpanja i Danja. Razem te dziesięć państw wraz z kolonjami obejmują 67.168 tys. tys. kilometrów kwadratowych, z ludnością 1.002 miljonów. Stanowi to przeszło 50 proc. zarówno powierzchni całej kuli ziemskiej, jak jej zaludnienia. Jeżeli podzielimy obszary powyższe na kraje macierzyste i na kolonje, okaże się, że na metropolje przypadnie zaledwie 14.9 pr. ogólnej powierzchni posiadłości tych państw, a na ich kolonje 85.1 proc. Biorąc pod uwagę stosunki ludnościowe przekonamy się, że ludność metropolji w tych dziesięciu państwach wynosi 36.5 proc., a w kolonjach — 63.5 proc. Jeszcze większe dysproporcje wyjdą na jaw, jeżeli porównamy tylko duże państwa kolonjalne w liczbie siedmiu, gdyż kolonje będą stanowiły wówczas pod względem powierzchni 96.8 proc., a ludność 76.9 proc. całości, na metropolje zaś odpowiednio zaledwie 3.2 proc. i 23.1 proc. Biorąc pod uwagę stosunki istniejące zazwyczaj w kolonjach, można stwierdzić, że na połowie kuli ziemskiej trzecia część zaludnienia panuje nad ludnością dwukrotnie liczniejszą, ale należącą do rasy „niższej", a dziesiąta część powierzchni ziemi posiada ludność, której ekspansja zagarnęła w swe posiadanie obszar dziewięćkroć większy.

Z poszczególnych krajów najjaskrawiej stosunki te przedstawiają się w Anglji, gdyż metropolja stanowi tylko 0.7 proc. całości powierzchni i 9.4 proc. ludności. Na 34.639 tys. km. kw. całego imperjum Wielkiej Brytanji na kolonje przypada 34.394 km., a na 492.5 milj. ludności — 446.8 milj. w kolonjach. Holandja w kolonjach swoich posiada 98.4 proc. powierzchni (2.042 tys. km. kw. na 2.076 tys. km. całego państwa) i 88.4 proc. ludności (60.9 milj. na 68.9 milj.), Belgja w kolonjach posiada 98.8 proc. powierzchni (2.440 na 2.470 tys. km. kw.) i 62.5 proc. ludności (13.5 na 21.6 milj.). Kolonje Francji wynoszą 95.3 proc. powierzchni (11.051 na 11.602 tys. km. kw.) i 60.2 proc. ludności (63.3 na 105.2 milj. całego państwa). Wreszcie Portugalja posiada w kolonjach 96.3 proc. powierzchni (2.520 tys. km. kwadr.) i 54.4 ludności (8 na 14.7 milj.).

Stosunkowo mniejsze cyfry wypadną dla pozostałych państw kolonjalnych, ale np. Japonja, posiadająca już obecnie w kolonjach 440.0 proc. powierzchni (299 na 680 tys. km. kw.) i 29.5 proc. ludności (27 na 91 milj.), dąży jawnie do nowych zaborów, nie oglądając się na prawa tubylczej ludności. Włochy na krótko przed wojną światową zdobyły w Afryce posiadłości, które wprawdzie liczą tylko 5.1 proc. zaludnienia całego państwa, ale których powierzchnia stanowi 87.2 proc. t. j. prawie siedmiokrotnie przenosi metropolję. **Z. K.**



Z DNIA

EPILOG OSZCZERCZEJ KAMPANJI

Donosiliśmy swego czasu o oszczerczej kampanji, podjętej przez prasę sanacyjną przeciw redaktorom Ciesielskiemu z Tczewa i Gwizdałskiemu z Pelplina, którzy naskutek denuncjacji żyda-kryminalisty dostali się do więzienia śledczego. W kampanji tej na czoło wysunął się krakowski „Il. Kurjer Codzienny".

Mimo, że śledztwo wykazało, iż zarzuty, podniesione przeciw pp. Ciesielskiemu i Gwizdałskiemu są niezgodne z prawdą, „Il. Kurjer Codz." do tej pory nie uznał za stosowne naprawić wyrządzonej obu dziennikarzom pomorskim krzywdy. Sprawą zmuszony był zająć się zarząd główny Związku dziennikarzy Rzeczypospolitej w Warszawie, który w dniu 20 czerwca wystosował do posła M. Dąbrowskiego, redaktora naczelnego i wydawcy „Il. Kur. Codz." w Krakowie następujące pismo:

Szanowny Panie Pośle!

Na posiedzeniu zarządu głównego Związku Dziennikarzy Rzplitej w dniu 18 hm. postanowiono zwrócić się do wydawnictwa „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" w następującej sprawie:

W nr. 291 „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" z dnia 20-10 1932 ukazały się cztery fotografje pt. „Niemiec, Żyd i dwaj endecy redaktorowie aresztowani za przemytnictwo". Wśród nich znalazły się fotografje redaktorów Franciszka Gwizdałskiego (redaktora „Pielgrzyma") i Wacława Ciesielskiego (redaktora „Gońca Pomorskiego"). Zarówno tytuł wskazany wyżej, jak podpis mieściły w sobie oskarżenie o hańbiące czyny tych dwu naszych kolegów, członków Syndykatu Pomorskiego; w podpisie powiedziano, że „dowiedziono im udział w bandzie przemytniczej".

Dochodzenie tego zarzutu nie potwierdziło i śledztwo wobec braku kolegów zostało w czerwcu 1933 r. umorzone.

Wobec tego zarząd główny postanowił apelować do wydawnictwa Pana Posła, aby wyrządzoną dwu dziennikarzom krzywdę naprawiło przez zamieszczenie stosownego odwołania zarzutów, w tak kategorycznej i jaskrawej formie w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym" podanych.

W oczekiwaniu wydania przez Pana Posła odpowiednich zarządzeń dla spełnienia tego słusznego apelu kreślimy się itd.

Jest to pierwszy wypadek, iż zarząd główny Związku dziennikarzy Rzplitej zmuszony był tak stanowczo wystąpić w obronie podstawowych zasad etyki dziennikarskiej.



Arcybiskup Michael J. Curley-Baltimore wręcza prezydentowi Rooseveltowi dyplom doktora honorowego prawa katolickiego uniwersytetu w Waszyngtonie. Obok pani Rooseveltowa.

KTO MÓWI O REWIZJI TRAKTATÓW — TEN MÓWI WOJNĘ.

UWAGI

Krajoznawcza turystyka w Zagłębiu.

Skończyć z bezplanowością i chaotycznością.

W ostatnich „Wiadomościach krajoznawczych i turystycznych" znajduje się obszerne sprawozdanie ze zjazdu delegatów i działalności Polskiego Towarzystwa krajoznawczego. Na 1 kwietnia rb. oddziałów w Polsce P. T. K. było 78, wznowiło swą działalność 19. Wśród rozlicznych miejscowości wymienionych w tem sprawozdaniu niema ani jednej z Zagłębia Dąbrowskiego. W trzech powiatach zagłębiowskich: Będzińskim, Zawierciańskim i Olkuskim — niema ani jednego oddziału Polskiego Towarzystwa krajoznawczego. Kiedyś, przed wojną było tych oddziałów kilka i działały nawet sprawnie, pomimo trudności, czynionych przez okupacyjne władze rosyjskie. Dziś, gdy tego rodzaju towarzystwo ma wszelkie ułatwienia i mogłoby prowadzić pożyteczną pracę w dziedzinie krajoznawstwa, ochrony zabytków, budowy muzeów — niema nikogo, ktoby zająłby się wznowieniem działalności Polskiego Towarzystwa krajoznawczego w Zagłębiu.

Patrząc na tysiące osób, wyjeżdżających na niedziele i święta w Olkuskie i Beskidy, aż żal bierze, że nikt nie podejmie się skierowania tych chaotycznie, bez planu wędrujących mas ludzkich we właściwe łożysko turystyki krajoznawczej. Praca byłaby niezmiernie wdzięczna i z uznaniem powitana przez miejscowe społeczeństwo. Wiele osób odczuwa brak poradni krajoznawczo - turystycznej, w której mogłoby otrzymać wyczerpujące informacje dokąd i jak zorganizować wycieczkę i gdzie mogłoby otrzymać potrzebną lekturę dla zaznajomienia się z miejscowością, która ma być zwiedzona.

Ze sprawozdania ze zjazdu delegatów P. T. K. wynika, że Towarzystwo to posiada własne domy (schroniska), muzea, biblioteki, zbiory fotograficzne (możnaby urządzać odpowiednie konkursy), wydawnictwa, prowadzi prace badawcze i współpracę naukową (pracownie geograficzno - historyczno - regjonalne); ochronę zabytków przyrody (w Zagłębiu należałoby się zainteresować pustynią Błędowską i jej florą), ochronę zabytków kultury (zamki, grodziska, cmentarzyska, np. wykopaliska koło Strzemieszyc) itd. itd).

Trzy powiaty zagłębiowskie to niezmiernie wdzięczny teren dla działalności Towarzystwa krajoznawczego i to zarówno pod względem posiadanych zabytków kultury narodowej i przyrodniczych objektów, jak i pod względem wzmagającego się ruchu turystycznego. To wszystko mogłoby być doskonale wykorzystane.

Jak się chaotycznie traktuje pewne rzeczy, bezplanowo przykładem może służyć wydawanie Monografji Zagłębia Dąbrowskiego, ochrona góry Zamkowej w Będzinie i projekt budowy muzeum zagłębiowskiego. Te wszystkie rzeczy powinny być objęte działaniem Polskiego Towarzystwa krajoznawczego, które korzysta w dość dużej mierze z zasiłków Funduszu kultury narodowej, przeznaczonego w szczególności na muzea i wydawnictwa. I zamiast skorzystać z istniejącego już Towarzystwa o pięknej tradycji i określonych formach działania, co znakomicie ułatwiłoby pracę u nas, w Zagłębiu, potworzyły się nowe towarzystwa, ze znikomą ilością członków, prowadzące suchotniczy żywot. Należałoby się poważnie zastanowić, czy nie powinno się doprowadzić do zjednoczenia wszystkich towarzystw w Zagłębiu, które obecnie mają charakter oderwanych sekcyj od Polskiego Towarzystwa krajoznawczego i uczynić z nich oddział P. T. K. w Zagłębiu z filjami w poszczególnych ośrodkach miejskich i wiejskich. Zaznaczyć przytem trzeba, że w toku jest praca, zmierzająca do zjednoczenia Polskiego Touring Klubu z Polskiem Towarzystwem krajoznawczem. Powinno to być przykładem dla tych drobnych stowarzyszeń zagłębiowskich, w charakterze swym zbliżonym do Towarzystwa krajoznawczego. Nie rozstrzeliwać a jednoczyć siły należy, nie utrudniać wzajemnie a pomagać, koncentrować działalność towarzystw. Należałoby skończyć z tą bezplanowością, chaotycznością w dziedzinie krajoznawstwa i turystyki w Zagłębiu.

(as)

Podwyżka składek

UBEZPIECZENIOWYCH.

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie Rady ministrów o podwyższeniu dla pracowników umysłowych składki na pokrycie świadczeń z powodu braku pracy. Zamiast obecnie obowiązujących 2%, pobieranych będzie 2.8%. Koła rządowe motywują to podwyższenie składki ubezpieczeniowej potrzebą umożliwienia ministrowi opieki społecznej wykorzystania przysługującego mu uprawnienia w kierunku przedłużenia dla pewnych kategoryj ubezpieczonych ustawowego okresu zasiłkowego do 9 miesięcy. Okres ten poprzednio stosowany był dla wszystkich ubezpieczonych, którzy utracili pracę.

Należy zaznaczyć, że takie załatwienie sprawy jest wynikiem porozumienia, osiągniętego z aprobatą centralnych organizacyj pracowników umysłowych i pracodawców. Podwyższenie składek zastosowane będzie od czerwca 1933 r. do maja 1935 r., zatem na równe dwa lata.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

24 Sobota

Dziś Nar. św. Jana
Jutro Prospera
Wschód słońca 3 m. 32.
Zachód „ 19 m. 59.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Krwawy wąwóz. — Piekielny wyścig".
PALACE: Krysia Leśniczanka.
EDEN: Eskadra śmierci.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Dziewczę z gór.
ŚWIATOWID: Ludzie za kratami.

DĄBROWA

WANDA: Dziwny dom. — Lunatyk.
ARS: Dlaczego zgrzeszyłam. — Mata Hari.

ZAWIERCIE.

STELLA: Madame Buterfly.

× **OSOBISTE.** Wicestarosta p. Antoni Izydorczyk rozpoczął sześciotygodniowy urlop.

× **Z REDAKCJI K. Z.** Red. St. Grządzielski bawi na urlopie. Wszelkie informacje kierować wprost do redakcji K.Z. w Sosnowcu.

× **MATURZYSTKI SZKOŁY HANDLOWEJ W DĄBROWIE.** Dnia 16 i 17 b.m. w szkole handlowej żeńskiej Stowarzyszenia kupców polskich w Dąbrowie, odbyły się egzamina maturalne pod przewodnictwem delegata kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego wizytatora inż. Wł. Witkowskiego. Do egzaminu przystępowało 20 uczennic, z których wszystkie otrzymały świadectwa ukończenia szkoły, a mianowicie: Abratańska Emilja, Brodówna Rywka, Drygalska Barbara, Dziubińska Helena, Fresselówna Helena, Gałązkówna Jadwiga, Jędrown Irena, Kasperkówna Domacela, Kopciówna Józefa, Kubicka Marja, Kuliczkówna Zofja, Kuryżanka Anna, Lisówna Janina, Michniewska Alfreda, Miłkówna Marja, Przygodzińska Leokadja, Rozkoszówna Regina, Szlękówna Irena, Turczyńska Zofja, Wandecka Ligja.

× **Z DZIAŁALNOŚCI MIEJSKIEGO KOMITETU W. F. I P. W. W SOSNOWCU.** W dniu 21 b.m. odbyło się posiedzenie informacyjne prezydjum sekcji W.F. i P.W. w Sosnowcu. Na posiedzeniu tem przewodniczący sekcji p. Jerzy Korwin -Olszowski zreferował projekt planu zadań miejskiego komitetu W.F. i P.W. a w szczególności plan prac sekcji na rok 1933. W związku z tem, postanowiono zwołać plenarne posiedzenie sekcji na dzień 26 b.m. na poniedziałek, o godzinie 7 popołudniu, do sali posiedzeń Rady miejskiej oraz zaprosić na to posiedzenie przedstawicieli organizacyj P.W. i W.F. w Sosnowcu. Ze względu na aktualność zagadnień, jakie będą poruszone na posiedzeniu sekcji, przybycie na posiedzenie punktualnie bardzo jest pożądane. Uwaga ta dotyczy zarówno członków sekcji, jak i przedstawicieli zaproszonych organizacyj.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Sobota, dnia 24 b.m. „Żydówka".

Niedziela dnia 25 b.m. popoł. — „Halka" — wiecz. „Aida".

Poniedziałek 26 bm. — „Jan i Krystyna" występ Romanówny i Węgierki (godz. 20.30).

P. Wojewoda kielecki

W ZAGŁĘBIU.

W dniu wczorajszym przybyli do Zagłębia p. wojewoda kielecki Paciorkowski i dyrektor departamentu Ministerstwa przemysłu i handlu Peche oraz naczelnik wydziału węglowego Min. p. i h. Korsak.

P. wojewoda, dyr. dep. Peche i nacz. Korsak odbyli konferencję z p. starostą Bocą oraz inspektorem pracy, inż. Fedorowiczem i nacz. Zawadzkim w sprawie odszkodowań dla robotników kopalń Klimontów i Mortimer. W godzinach popołudniowych omawianą była sprawa z udziałem przedstawicieli robotników.

× **NOWE KOŁA LOPP. W DĄBROWIE.** W Dąbrowie zostało zawiązane Koło żydowskie L.O.P.P. w liczbie 78 członków rzeczywistych zadeklarowanych z dniem 1 maja b.r. Po utworzeniu Koła postanowiono zwołać zebranie na dzień 2 lipca b.r. o godzinie 10 rano w lokalu gminy żydowskiej przy ulicy Kościuszki w celu wybrania zarządu koła i komisji rewizyjnej. Przed rozpoczęciem obrad p. insp. Dzioboń wygłosi referat p.t. „Obrona zbiorowa w walce chemicznej". Tymczasowy zarząd apeluje do społeczeństwa żydowskiego o liczne zapisanie się na członków L.O.P.P. i gremjalne przybycie na ogólne zebranie.

Drugie Koło LOPP. zawiązano w firmie Bracia Klein w liczbie 63 członków rzeczywistych. Postanowiono zwołać zebranie na dzień 26 czerwca o godzinie 6 popołudniu w lokalu fabrycznym celem wybrania władz koła i komisji rewizyjnej. Przed zebraniem p. insp. Dzioboń wygłosi referat p.t. „Obrona zbiorowa".

× **BRAK DROBNYCH PIENIĘDZY ZDAWKOWYCH.** Ministerstwo skarbu wyjaśnia, że wszystkie kasy urzędów skarbowych i wszystkie urzędy pocztowe oraz ajencje pocztowe dokonują wymiany banknotów na drobną monetę zdawkową. Wyjaśnienie to zostało spowodowane skargami na niemożność dokonania w niektórych okolicach państwa wymiany banknotów na drobne pieniądze zdawkowe.

× **NOWE 10-CIO ZŁOTÓWKI.** Ministerstwo skarbu rozstrzygnęło konkurs na nowe jubileuszowe monety polskie. Pierwszą i drugą nagrodę przyznano profesorom Akademji Sztuk Pięknych w Warszawie, Tadeuszowi Breyerowi i Wojciechowi Jastrzębowskiemu. Nowe monety jubileuszowe, wartości 10 zł., nosić będą po jednej stronie wizerunki Sobieskiego i Traugutta, z drugiej zaś strony godło państwa i daty jubileuszowe.

Skarga na kuratora

STOWARZYSZENIA WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI.

Jak się dowiadujemy, członek komisji rewizyjnej zawieszony w działaniu Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Sosnowcu, inż. Artur Michael, złożył do p. prokuratora skargę na kuratora Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości p. Adama Parysa, że wbrew przepisów prawa sprzedaje majątek tego Stowarzyszenia na rzecz osób prywatnych.

× **BILETY JAZDY W AUTOBUSACH.** Wobec zdarzających się nadużyć z biletami autobusowemi, władze podają do wiadomości pasażerów: Każdy pasażer winien być zaopatrzony w bilet z uwidocznionym na nim dniem, miesiącem, kursem jazdy i stacją, do której bilet został wydany. Na odwrocie biletu winna znajdować się pieczęć przedsiębiorcy, względnie jego czytelny podpis. Należytość pobrana za bilet ma odpowiadać wartości, wyrażonej na bilecie. Bilet, któryby nie odpowiadał wyżej wspomnianym przepisom, należy uważać za nieważny, a przedsiębiorcę za winnego przekroczenia przepisów na szkodę Państw. funduszu drogowego. Według spostrzeżeń organów kontrolnych, przedsiębiorcy autobusowi uprawiają proceder odbierania od pasażerów po skończeniu podróży użytych raz biletów i powtórnego ich sprzedawania przy następnej turze. Przedsiębiorcy, względnie obsłudze nie wolno ani w czasie, ani po skończonej podróży pod żadnym pozorem żądać od pasażera zwrotu raz użytego biletu, który powinien być przez pasażera zniszczony.

× **BEZPŁATNE POZWOLENIA NA BROŃ DLA DORĘCZYCIELI PIENIĘDZY.** W odpowiedzi na memorjał Związku niższych pracowników poczt, Ministerstwo poczt i telegrafów wyjaśniło, że na podstawie obowiązujących przepisów doręczycielom pieniędzy przysługuje prawo do bezpłatnych pozwoleń na broń dla obrony osobistej, w związku z wykonywaniem przez nich obowiązków służbowych. Bezpłatne pozwolenia na broń otrzymywać mogą jednak doręczyciele pieniędzy tylko w tych miejscowościach, w których bezpieczeństwo, według orzeczenia kompetentnych władz, jest zagrożone.

× **URZĘDNICY I DOZORCOWIE** kop. Saturn zamiast wieńca na grób tragicznie zmarłych górników ś. p. Matyska, Nowaka i Węgrzyńskiego złożyli na dzieci po nich 360 zł. Zarząd kopalni od siebie dał ofiarę 360 zł. Rada nadzorcza Towarzystwa 180 zł. Suma ta zostanie rozdzielona pomiędzy sieroty.

× **SAMOBÓJSTWO.** 37-letni Teofil Pilas, zamieszkały w Będzinie (Małobądzka 137), chory od dłuższego czasu, popełnił onegdaj samobójstwo, wieszając się w komórce.

× **ZŁODZIEJE KWIATÓW CMENTARNYCH.** Policja aresztowała mieszkańców Czeladzi Bolesława Kubieca i Wawrzyńca Pawełczyka, którzy kradli kwiaty z grobów na cmentarzach katolickim i ewangelickim w Siemianowicach na Śląsku.

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Przebiegający przez jezdnię ulicą Sobieskiego w Sosnowcu 8-letni chłopiec Karol Żukowski (Wiejska 6) został uderzony przez przejeżdżające auto półciężarowe. Chłopca, który wskutek upadku na jezdnię, doznał ogólnych potłuczeń, przewieziono go na kurację do szpitala miejskiego na Pekinie.

KOMUNIKATY

= **DO ZŁOTEGO POTOKA.** Jutro z Czeladzi wyjeżdża wycieczka młodzieży do Złotego Potoka. Wyjazd nastąpi samochodem, przyczem koszta od osoby wynoszą 2 zł.

= **HARCERSKA ZABAWA NA FLORZE.** Dzisiaj o godz. 21 rozpocznie się w Domu ludowym przy kop. Flora zabawa taneczna pod nazwą „Przebudzenie lata", na którą zaprasza członków kół przyjaciół harcerstwa, starsze harcerstwo i sympatyków komitet.

= **Z OKAZJI IMIENIN** pp. Janiny i Władysława Czechowskich do dyspozycji ks. kanonika Fr. Raczyńskiego zł. 10 złożyli pracownicy firmy.

PRZED „ŚWIĘTEM MORZA"

ODŚWIĘTNY WYGLĄD MIAST, OSIEDLI I WSI.

We wszystkich komitetach obchodu „Święta Morza" na terenie Zagłębia prowadzona jest intensywna praca, aby uroczystość ta wypadła imponująco. Jedną z najwymowniejszych oznak, mówiącą o współudziale całego społeczeństwa w tej manifestacji będzie nadanie miastom, osiedlom i wsiom odświętnego wyglądu przez dekorowanie domów flagami narodowemi Ligi morskiej i kolonjalnej, a okien nalepkami i propagandowemi afiszami.

Zarówno powiatowy komitet obchodu, jak i wszystkie lokalne komitety apelują do mieszkańców Zagłębia, aby w przeddzień „Święta Morza", w dniu 28 b.m., gdy dadzą znak syreny fabryczne o godz. 15-ej, przystąpili do dekoracji domów, balkonów i okien.

W środę 28 b.m., wieczorem na wszystkich wyniosłościach, wzgórzach powinny zapłonąć liczne ognie „sobótki". Przypomnieć trzeba tutaj, że ogólno państwowy komitet obchodu „Święta Morza" apelował do wszystkich organizacyj, aby tradycyjny zwyczaj urządzenia „sobótki" i „wianków" w dniu 24 czerwca z uwagi na uroczystość „Święta Morza" przenieść w tym roku na 28 b.m. Niestety w Zagłębiu nie wszystkie organizacje zastosowały się do tego i urządzają „sobótki" i „wianki" już w nadchodzącą niedzielę. (Tow. muzyczne w Dąbrowie, Liga morska i kolonjalna w Niemcach).

W dniu „Święta Morza", t. j. 29-go b.m. rady miejskie i gminne, stowarzyszenia, organizacje mają powziąć uchwały związane ze sprawą morza i przesłać je do Będzina i tam złożyć w ustawionej urnie na placu 3 Maja. Na zebraniu jednego z komitetów zastanawiano się, czy nie opracować wzoru rezolucji i rozesłać organizacjom. Jednomyślnie zaniechano tego projektu, wychodząc z założenia, iż rezolucję tę cechować powinna oryginalność. Niechaj rezolucja będzie krótka, lapidarna, streszczona w jednem zdaniu, ale niechaj będzie w niej zawarta bezpośredniość uczuć i niech to nie będzie mechanicznym, bezdusznym aktem.

W CZELADZI.

Dnia 29 b.m., czyli w dniu „Święta Morza" w Czeladzi nad Brynicą zapłoną olbrzymie sobótki, a Brynica zabłyszczy korowodem barwnie oświetlonych i udekorowanych łodzi. Koncertować będzie również orkiestra, co przypuszczać należy ściągnie masy ludzi.

W ZAGÓRZU.

Z inicjatywy władz gminnych w Zagórzu zostało zwołane onegdaj zebranie organizacyjne komitetu obchodu „Święta Morza", na którem omówiono program obchodu oraz wyłoniono szereg sekcyj, które zajmą się zorganizowaniem święta. Program obchodu przewiduje pochód miejscowych organizacyj i społeczeństwa na nabożeństwo do kościoła, poczem zostanie wygłoszone okolicznościowe przemówienie. Popołudniu zaś zostanie urządzona zabawa ludowa w ogrodzie, z której dochód przeznaczony na Ligę morską i kolonjalną. Pozatem w ciągu całego dnia odbędzie się uliczna sprzedaż znaczka. Komitet ukonstytuował się w następującym składzie pp.: przewodniczy — K. Wyczesany, sekretarz — St. Duda, sekcja zabawowa — Wyczesany, St. Ryńca, M. Chełmicki, Dębiński, Bromboszcz, sekcja pochodowa — H. Gocyła, Marchwicki, Walczyk, Kuc, sekcja dekoracji domów — Duda, Dębiński, Stępień, Dudek, Kurek, Czechowski, M. Czepczyk, sekcja sprzedaży znaczka — Władysław Ryńca, sekcja finansowa — W. Siudeja, sekcja prasowa St. Duda i Wł. Ryńca. Komitet apeluje do mieszkańców gminy Zagórze, aby w dniu święta przystroili domy propagandowemi chorągiewkami L. M. K., nalepkami i plakatami, które sprzedawać będą wydelegowani członkowie komitetu.

W ŁAGISZY.

Komitet obchodu „Święta Morza" w Łagiszy, zawiadamia wszystkie organizacje i miejscowe społeczeństwo z terenu Łagiszy, że program uroczystości „Święta Morza" w dniu 28 i 29 czerwca b.r. przedstawia się następująco: W dniu 28 b.m. o godz. 6.30 wiecz. zbiórka organizacyj i publiczności na placu szkolnym na kol. Glinice, skąd wymarsz z orkiestrą przy świetle pochodni i lampjonów nad rzekę w Starej Łagiszy; nad rzeką puszczanie wianków przez organizacje. Następnie wymarsz na kol. Bory, gdzie będzie zapalone symboliczne ognisko w chwili zapłonięcia sobótki na górze „Dorocie".

W dniu 29 b.m. o godz. 9.30 zbiórka jak dnia poprzedniego, godz. 10 uroczyste nabożeństwo, godz. 11 wymarsz nad rzekę w Starej Łagiszy, gdzie odbędzie się poświęcenie wody i puszczanie wianków. W międzyczasie okolicznościowe przemówienie. Godz. 12.30 powrót przed pomnik poległych żołnierzy, odczytanie rezolucyj, odśpiewanie Roty i rozwiązanie pochodu.

Wieczorem zabawa taneczna w sali remizy strażackiej.

Sądownictwo dyscyplinarne

NA WYŻSZYCH UCZELNIACH.

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego opracowało już rozporządzenie o sądownictwie dyscyplinarnem dla słuchaczów wyższych uczelni.

W wykonaniu nowej ustawy akademickiej, rozporządzenie to przewiduje za wykroczenia studenckie kary upomnienia, nagany, zawieszenia na określony czas w prawach słuchacza i relegacje.

Rozporządzenie reguluje ndto sprawę pociągania studentów do odpowiedzialności karnej na podstawie ogólnych przepisów Kodeksu karnego.

Rozporządzenie wejdzie w życie przed nowym rokiem akademickiem — 1933-34.

Po zlikwidowaniu komitetu

pomocy bezrobotnym przy zakładach C. G. Schon.

Akcja pomocy bezrobotnym przy zakładach przemysłu włókienniczego C. G. Schon w Sosnowcu, prowadzona była od maja 1930 roku. Sprawozdanie za czas od maja 1930 r. do końca września 1931 r., zamykająca się sumą zebranych składek zł. 52.237.37 zostało w swoim czasie podane do publicznej wiadomości. Obecne sprawdzanie dotyczy okresu od 1 października 1931 r. do 30 kwietnia 1933 r., t. j. do likwidacji i wykazuje po stronie przychodu, wrazaz z saldem z 30.9 1931 r. sumę zł. 25.917.71 i po stronie rozchodu również zł. 25.917.71.

Podając powyższe sprawozdanie do ogólnej wiadomości, należy zaznaczyć, że od listopada 1931 r., wobec wczesnej akcji pomocy bezrobotnym przez ogólny komitet do spraw bezrobocia, który miał za zadanie scentralizowanie całej akcji w swoich rękach, lokalny nasz komitet zawiesił swoją działalność na pewien zresztą okres czasu, ograniczając się do wpłacenia zł. 8.100 do miejskiego komitetu bezrobocia w różnych ratach, oraz asygnował na dożywianie dziatwy: szkole Nr. 22 — zł. 390 i szkole Nr. 16 — zł. 60, a także na bezrobotnych przy P. Z. Z. P. P. i H. w Sosnowcu wypłacił zł. 1.000. Ponieważ jednak pomoc komitetu miejskiego mimo najlepszych chęci nie mogła objąć wszystkich bezrobotnych na terenie Sosnowca, w październiku ub. r., wznowił swoją działalność komitet pomocy bezrobotnym przy zakładach C. G. Schon, czerpiąc fundusze z dobrowolnego opodatkowania się pracowników biurowych i ruchu w wysokości 1% od uposażeń, dopłaty 100-procentowej sumy przez zakłady, wpłaty 1% od sumy brutto wypłacanych zarobków robotniczych, jak również ofiary T-wa przemysłu i handlu włókienniczego sp. akc. w wysokości zł. 500 miesięcznie i innych ofiar. Niezależnie od tego najbardziej biedni, obarczeni rodziną, otrzymują rok-rocznie działki ziemi ofiarowane przez dyrekcję sp. akc. C. G. Schon. Akcja niesienia pomocy ograniczała się do robotników zredukowanych w latach 1930—1932. Przeciętnie korzystało z pomocy komitetu miesięcznie zgórą 200 osób zredukowanych, otrzymując kupony na artykuły pierwszej potrzeby do spółdzielni (po 8, 10 i 12 zł. miesięcznie) w zależności od stanu rodziny. Wydatną pomoc bezrobotnym na terenie miejscowym niosą również pp. Wilh. Schönowie, którzy z własnych funduszów pomagają bezrobotnym. Niezależnie od tego pani Wilh. Schönowa własnym kosztem prowadzi kuchnię u siebie, z której korzystało w okresie zimy do 40 osób (obecnie ilość ta zmniejszyła się). Bezrobotni ci otrzymują codziennie obiady i porcje chleba. Wobec wprowadzenia z dniem 1.4 b.r. nowego opodatkowania na Fundusz Pracy w wysokości 1% od uposażeń, komitet lokalny zawiesił swą działalność ze względu na nowe obciążenie na Fundusz Pracy, składając gorące podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do prowadzenia tej doniosłej akcji.

Skład komitetu stanowili pp.: przewodniczący: A. Kromer, sekretarz: T. Zieliński, skarbnik: J. Bargieł, oraz członkowie: M. Wałochówna, M. Leżuchówna, St. Kasprzyk, W. Suchanek, J. Polak, A. Warmuz.

KTO GO POSTRZELIŁ?

Echa napadu na kupca wracającego z jarmarku?

Z jarmarku, jaki się odbył w Skale, powracał przed wieczorem wynajętym wozem do domu właściciel sklepu w Imbramowicach powiatu Olkuskiego, Wojciech Kobiński w towarzystwie furmana. Kiedy znaleźli się w lesie, obok wsi Tarnawa, z gęstwiny wyskoczył nagle z rewolwerem w ręku zamaskowany mężczyzna. Kobiński, który wiózł pieniądze, zdrętwiał z przerażenia. Tymczasem nieznajomy, podskakując urocznie i wydając z siebie jakieś niezrozumiałe dźwięki, skierował broń w kierunku osłupiałego Kobińskiego i wystrzelił. W tej chwili Kobiński oprzytomniał i pochylił się raptownie naprzód, tak szczęśliwie, że jedna z kul trafiła go w rękę, druga natomiast w udo. Furman, widząc, na co się zanosi, nie tracąc przytomności, pognał konie, które oszalałe rzuciły się gwałtownie naprzód. W ślad za nimi posypał się grad kul, które na szczęście chybiły.

Badany na śledztwie Kobiński oświadczył niepewnie, że o zamach podejrzewa sąsiada i konkurenta swego, Andrzeja Furgalińskiego. Śledztwo ustaliło, że Furgaliński namawiał przed [illegible] Lisa oraz Jana Wojtasika do podpalenia sklepu Kobińskiemu, za co obiecywał mu nagrodę. Wszystko to jednak były poszlaki...

Zdawało się już, że utknie na martwym punkcie, gdy drobny napozór wypadek, skierowuje na inną drogę. Otó wywiadowca służby śledczej otrzymał poufną wiadomość, że sprawca postrzelenia Kobińskiego jest ospowatym mężczyzną i, że zamieszkuje on w Słomnikach. Udało się wreszcie ustalić, że owym mężczyzną jest niejaki Jan Faraś, który zatrzymany do winy się nie przyznał i oświadczył kategorycznie, że broni żadnej nie posiada, co jednak nie zgadzało się z zeznaniem, złożonem przez jednego ze świadków, który widział u niego rewolwer.

Na rozprawie, jaka się przeciwko Furgalińskiemu i Farasiowi rozegrała w Sądzie okręgowym, powołano kilkunastu świadków. Oskarżeni w dalszym ciągu do winy się nie przyznali. W związku z zeznaniami poszk. Kobińskiego, prokurator zgłosił wniosek o odroczenie rozprawy, celem ponownego sformułowania aktu oskarżenia. Sąd po naradzie wniosek przyjął i rozprawę odroczył.

SPORT

Unja--Sarmacja 3:1 (1:1)

Kto będzie mistrzem Zagłębia.

Wczoraj na boisku Hakoachu w Będzinie odbyło się pierwsze finałowe spotkanie o tytuł mistrza piłkarskiego na rok bieżący między mistrzami grup: Unją sosnowiecką a będzińską Sarmacją.

Zawody te zgromadziły, pomimo dnia powszedniego około 2000 widzów, liczbę prawie niebywałą jak na Będzin. Większość widzów rekrutowała się z mieszkańców Sosnowca, którzy udali się do Będzina tramwajami, pociągiem i pieszo.

W pierwszej połowie przewaga Sarmacji, która już w dziewiątej minucie uzyskuje prowadzenie ze strzału Ciehopia. Na kilka minut przed gwizdkiem następuje wyrównanie ze strzału Sobiecharta.

Po zmianie bramek Unja nadaje grze ostrzejsze tempo, którego gospodarze nie są w stanie wytrzymać. To też w drugiej połowie padają dla Unji jeszcze dwa gole ze strzałów Gwoździa i Bergla.

Sędziował bardzo dobrze p. Rumpler z Krakowa. Rewanżowe spotkanie odbędzie się w niedzielę, t.j. jutro na boisku Unji. W razie zwycięstwa, co jest bardzo prawdopodobne, lub osiągnięcia wyniku remisowego Unja zostałaby mistrzem Zagłębia i już w nadchodzący czwartek grałaby w Częstochowie z mistrzem podokręgu częstochowskiego Victorią.

O ileby Unja w niedzielę przegrała, o tytule mistrza zadecydowałoby trzecie spotkanie, które odbyłoby się we środę 28 b.m.

Na marginesie

TEGOROCZNYCH ROZGRYWEK PIŁKARSKICH.

Otrzymujemy następujące uwagi: Rozgrywki o mistrzostwo klasy A w naszym podokręgu dobiegają końca, klasy B i C kończy pierwszą rundę, wypada więc zrobić przegląd naszych faworytów. Trzeba przyznać, iż w bieżącym sezonie nastąpił katastrofalny wprost spadek formy u naszych zespołów piłkarskich w porównaniu z rokiem ubiegłym. Mistrz Zagłębia zeszłoroczny ledwie się trzyma ogona, Unja zaś, C. K. S. i Policyjny, te trzy jednostki, od których mieliśmy prawo domagać się poprawienia klasy, fatalnie podupadły w drugiej rundzie, czołowi zaś przedstawiciele obecni reprezentują zwykłą przeciętność, daleką od podtrzymania tradycji świetnych bojów reprezentacyjnych. Gdzież tkwi przyczyna tego?

W pierwszym rzędzie daje się zauważyć brak oparcia na jednostkach młodzieży, w drugim — kluby trenują bez trenera i to musi się odbić na formie zespołu, a trzecim, bardzo ważnym powodem jest ciało rządzące, które wykazuje impotencję w kierunku uzdrowienia stosunków, panujących w naszym światku piłkarskim.

Najważniejszym błędem tutaj jest brak kontroli nad samowolą naszych arbitrów boiskowych. To, co niektórzy sędziowie pokazują na zawodach jest lekceważeniem nietylko przepisów gry w piłkę nożną, ale i dowodem braku kultury sportowej w Podkolegjum. Nic też dziwnego, iż większość klubów A klasy, pragnąc zdobyć punkty techniką i taktyką, musi za grube pieniądze sprowadzać sędziów z Krakowa i Bielska, gdyż do naszych arbitrów nie mają zaufania. To jest okropne. A przecież kwalifikacje naszych sędziów są naprawdę wysokie. W takich warunkach nie może być mowy o poprawieniu formy piłkarstwa Zagłębia, gdyż pieniądze preliminowane na trenowanie względnie dokładniejsze inwentaryzowanie klubów, czy też uwszechstronnianie sportu muszą być wydane na zabezpieczenie się przed spiskiem albo sympatjami sędziowskiemi. I nie byłoby dziwnem, gdyby kierownictwo Podkolegjum wstydziło się tego, lecz jakoś nie widać żadnych objawów chęci poprawienia stosunków, przeciwnie — ze zbyt grubą pobłażliwością patrzy się na te metody wysoce demoralizujące sport i toleruje się rzeczy, za które cierpią już nietylko kluby same, ale całe piłkarstwo Zagłębia i strona wychowawcza mocno przytem szwankuje. A mogłoby być inaczej, gdyby władze podokręgu w sprawie tej chciały głębiej wejrzeć i w odpowiedni sposób interwenjować, tam, gdzie należy.

J. KRAWCZYK.

OLKUSKIE TOW. SPORTOWE.

Dzisiaj o godz. 7 i pół w sali sejmiku olkuskiego w Olkuszu, odbędzie się organizacyjne zebranie O. T. S., na którem nastąpi uchwalenie statutu i wybór zarządu. Należy zaznaczyć, że od pewnego czasu Olkusz nie posiadał odpowiedniej organizacji sportowej. Istniejące dawniej dwa kluby piłki nożnej „Olkusz" i „Vesta", nie ujawniają żadnej działalności od kilku lat. Nowe organizujące się Towarzystwo sportowe, jednoczące w sobie zwolenników różnego sportu (stojących poza organizacjami), oparte jest o powiatowy komitet P. W. i W. F., dzięki czemu rokuje nadzieję jaknajlepszego rozwoju.

ZAWODY SPORTOWE W MODRZEJOWIE.

Dzisiaj o godz. 15.30 na boisku Samsona w Modrzejowie odbędą się pokazowe zawody „piłki polskiej" między kombinowanemi zespołami A. K. S. Z. S. w Niwce.

O godz. 17 na tem samem boisku odbędzie się ciekawy mecz piłkarski: Zagłębianka I — A. K. S. Z. S.

O. T. S. (Olkusz) — „STRZELEC".

W dniu 25 b.m. odbędą się zawody piłkarskie w Sławkowie pomiędzy O. T. S. Olkusz, a miejscowym „Strzelcem".

„PŁOMIEŃ" — „ŚWIT".

W niedzielę, dnia 25 b.m., t. j. jutro o godzinie 10.30 rano na stadjonie Policyjnego K. S. w Sosnowcu powyższe miejscowe drużyny rozegrają bardzo ciekawe — ostatnie w pierwszej rundzie spotkanie o mistrzostwo klasy B.

Niedługo cieszył się

WOLNOŚCIĄ.

Zawodowy złodziej Stanisław Grabowski z Będzina (Przeczna 46) niedawno został zwolniony przedterminowo z więzienia będzińskiego, gdzie odsiadywał półtoraroczną karę więzienia.

Niedługo cieszył się jednak wolnością, bowiem onegdaj znów został ujęty na kradzieży i powędrował z powrotem do więzienia.

Grabowski podczas jarmarku w Modrzejowie wyrwał z ręki torebkę z zawartością 200 zł., Luizie Wójcikowej z Król-Huty i rzucił się do ucieczki. Na krzyk okradzionej niewiasty rzucono się w pościg za złodziejem i zdołano go ująć wraz ze skradzioną torebką, która zwrócono uszkodowanej.

KRONIKA ZAWIERCIA

× OKTAWA BOŻEGO CIAŁA W ZAWIERCIU. Onegdaj w Zawierciu, jako w oktawę Bożego Ciała, w godzinach wieczorowych odbyło się nabożeństwo w kościele parafjalnym. Po nabożeństwie wyruszyła procesja, zatrzymując się przy ołtarzach zbudowanych około domów fabrycznych T.A.Z. Pod baldachimem kroczył ks. kanonik B. Wajzler, dalej ks. prałat Fr. Zientara i ks. Fr. Strugała. W procesji brali udział: S.M.P. Sokół, harcerstwo, Strzelec, cechy rzemieślnicze ze sztandarami i niezliczone tłumy wiernych. Pienia religijne w czasie nabożeństwa w kościele i przy ołtarzach odśpiewało Tow. śpiewacze „Lira" pod kierownictwem dyrygienta p. K. Czapli.

× MOJA ODPOWIEDŹ. Otrzymujemy następujące pismo: „Panu J. Kani, który chciał mnie uderzyć łopatą swego zatłuszczonego dowcipu w „Expresie Zagłębia", muszę odpowiedzieć, że jednak szyba w filji Expresu była wybita, a kto ją wybił, to już nie moja rzecz. A dowcip swój, panie Kania, niech pan schowa na inne czasy, bo niewiadomo, z jakiego pieca jeszcze będzie pan chleb jadł. Zdaje się, był pan w swoim czasie ogrodnikiem, co nie ubliża panu, ale i nie kwalifikuje pana do pióra. Wywija nim pan, niczem łopatą w ogrodzie, a pański dowcip jest jak zapach świeżego kompostu. A zresztą proszę pisać do mnie — na Berdyczów. — T. Świderski.

× ZE STOW. MŁODZIEŻY POLSKIEJ. W ubiegłą niedzielę Stowarzyszenie młodzieży polskiej w Zawierciu kwestowało na ulicach miasta, na „Katolicki uniwersytet w Lublinie". Zebrano 56 zł. 53 gr.

× ZANIEDBANA ULICA. Poza dworcem kolejowym znajduje się ulica Spacerowa. Stan jednakże w jakim ona się znajduje, nie licuje całkiem z jej nazwą. Ulicą tą, pozbawioną chodników, pełną wyboi, trudno jest przejść, a zwłaszcza po deszczu. Pożądanem byłoby, aby ulica ta została przez Magistrat doprowadzona do porządku, aby naprawdę stała się ulicą spacerową.

× ARESZTOWANIE KOMUNISTKI. W dniu 7 lutego na ulicach Zawiercia zostały rozrzucone ulotki komunistyczne. Po czteromiesięcznem dochodzeniu policja śledcza ustaliła wreszcie, że kolporterką odezw była mieszkanka Zawiercia, niejaka Stanisława Chałupczyńska vel Galińska. Kolporterkę komunistyczną, która przyznała się do winy, osadzono w areszcie.

× WŁAMANIE DO MIESZKANIA. Onegdajszej nocy nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Dworaka Marjana (ul. Spacerowa 3) przez otwarcie okna, skąd zabrali zegarek srebrny, wartości 80 zł., zapalniczkę oraz 35 zł. 64 gr. gotówką.

Rady praktyczne.

USUWANIE RDZY Z ŻELAZA I STALI zardzewiałe przedmioty żelazne lub stalowe oczyszczamy przez wycieranie kwasem solnym rozcieńczonym równą ilością wody. Po wytarciu rozcieńczonym kwasem solnym i kilkakrotnem opłukaniu przedmiotu pociągamy go oliwą i pozostawiamy na kilka dni następnie czyścimy proszkiem do czyszczenia metali lub papierem szmerglowym.

OD MOLI można zabezpieczyć latem meble i ubrania pocierając je lekko wilgotną ściereczką umoczoną w wodzie z żółcią wołowa.

CZYSZCZENIE ALUMINJOWYCH NACZYŃ: aluminjowe naczynia wyglądają najładniej, gdy czyścimy je gliną, a następnie kredą rozrobioną w wodzie.

ŚWIEŻOŚĆ PRZEKROJONEJ CYTRYNY LUB POMARAŃCZY można zachować przez pokrycie przeciętej powierzchni papierem woskowym.

PLAMY Z JODYNY z ciała usuwamy przez zmywanie amonjakiem, z materjałów — roztworem podsiarczanu sodu (natron, używany w fotografji).

PLAMY Z NAFTY najlepiej usuwać gąbką umoczoną obficie w occie.

PLAMY Z ATRAMENTU z materjałów białych, lnianych usuwamy kwasem winnym lub cytrynowym, z materjałów kolorowych bawełnianych, wełnianych i jedwabnych — roztworem kwasu winnego.

TŁUSTE PLAMY usuwamy z materjałów białych wodą z mydłem i z sodą, z kolorowych bawełnianych i wełnianych terpentyną i amonjakiem, z jedwabi rozcieńczonym amonjakiem.

SZKLANE NACZYNIA bardzo brudne najlepiej myć kwasem solnym rozcieńczonym równą ilością wody. Po tłuszczach dobrze jest myć butelki kawałkami bibuły lub obierzynami kartofli.

GRZEBIENIE DO CZESANIA należy czyścić benzyną, szczotki do czesania mydłem i ciepłą wodą.



DEMONSTRACJA NAUCZYCIELI W CHICAGO.
Nauczyciele w Chicago, nie otrzymawszy od sześciu miesięcy swych pensyj, urządzili demonstrację.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Salda bilansu handlowego z poszczególnemi krajami.

Obserwując aktywne salda bilansu handlowego Polski, osiągane z poszczególnemi krajami w ciągu pierwszych 4 miesięcy rb. w porównaniu z analogicznym okresem ub. r., konstatujemy, iż w stosunku do Anglji saldo to obniżyło się z 37.177 tys. zł. do 29.457 tys. zł., czyli o 20.7%. Anglja zajmuje nadal pierwsze miejsce pod względem wysokości naszego salda aktywnego. Drugie miejsce zajmowała w r. ub. Czechosłowacja z 22.029 tys. zł. W rb. jednakże saldo aktywne z Czechosłowacją zmniejszyło się do 3.962 tys. zł. tj. o 82%, a Czechosłowacja zajęła dopiero 8 miejsce wśród państw, z któremi posiadamy saldo czynne. Trzecie miejsce zajmowała w r. ub. Austrja z saldem 17.451 tys. zł., w rb. zajmuje 6 miejsce z saldem 7.569 tys. zł., co oznacza spadek o 56.6% w stosunku do r. ub. Czwarte miejsce zajmowała w r. ub. Szwecja z saldem 16.311 tys. zł., w rb. zajmuje trzecie miejsce z saldem 10.189 tys. zł., czyli w zmniejszonym stosunku do r. ub. o 37.5%. Danja zajmuje w r. ub. i w rb. piąte miejsce z saldami 12.595 tys. zł. i 8.378 tys. zł., co oznacza zmniejszenie o 33.5%. Belgja, zajmująca w r. ub. szóste miejsce z saldem 12.465 tys. zł, w rb. zajmuje siódme miejsce z saldem 4.752 tys. zł., co oznacza spadek o 61.9% w stosunku do r. ub. Holandja, zajmująca w r. ub. 7 miejsce z saldem 7.958 tys. zł., w rb. wysunęła się na czwarte miejsce z saldem 8.627 tys. zł., co oznacza wzrost tego salda o 8.4%. Rumunja, zajmująca w r. ub. 8-me miejsce z saldem 5.533 tys. zł., zajmuje w rb. 9 miejsce z saldem 2.477 tys. zł., co oznacza spadek o 55.2%. Dziesiąte miejsce w rb. zajmuje Francja, a 11 — Łotwa. Powyższe przesunięcia wykazują szczególny gwałtowny spadek aktywności salda bilansu handlowego z Czechosłowacją, Belgją, Austrją i Rumunją.

O dozorze nad mlekiem i jego przetworami.

Z dniem 24 bm. wchodzi w życie rozporządzenie ministra opieki społecznej o dozorze nad mlekiem i jego przetworami.

W związku z tem minister opieki społecznej wydał do władz i organów dozoru nad artykułami żywności instrukcje, zawierające interpretację i szczegółowe wyjaśnienia przepisów tego rozporządzenia.

W instrukcji tej opisane zostały w szczególności kwestje, dotyczące warunków udoju, przechowywania i obiegu mleka, rodzai mleka dopuszczalnych do sprzedaży, oraz form tej sprzedaży w sklepach, na targach rynkach itp. Ponadto instrukcja zawiera objaśnienia w kwestjach wytwórczości przetworów mlecznych, urządzeń wytwórni i wprowadzenia przetworów do obiegu.

Nakoniec podkreślone są uprawnienia wojewódzkich władz administracji ogólnej w zakresie stosowania ustępstw od przepisów bardziej rygorystycznych, zależnie od warunków życia gospodarczego na poszczególnych terenach państwa.

Kronika gospodarcza.

ZAKUP 300.000 PODKŁADÓW PRZEZ KOLEJE PAŃSTWOWE. Na ostatniem posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów omawiano m. in. sprawę zakupów przez polskie koleje państwowe podkładów kolejowych. Zakupy te posiadają duże znaczenie dla rynku drzewnego, wpływając poprzez odciążenie nagromadzonych zapasów drewna na kształtowanie się jego cen. Komitet ekonomiczny zalecił, jak się dowiadujemy, polskim kolejom państwowym zakupienie rok budżetowy 1933-34 około 300.000 sztuk podkładów normalnotorowych. Zakup podkładów dokonany będzie za pośrednictwem administracji lasów państwowych. Przeprowadzenie tej tranzakcji możliwe jest dzięki dodatkowemu zapotrzebowaniu podkładów w związku z budową kolei Warszawa — Radom i Kraków — Miechów.

W SPRAWIE ZAMKNIĘCIA SZEREGU KOPALŃ WĘGLA. U komisarza demobilizacyjnego w Katowicach odbywają się obecnie konferencje w sprawie zamknięcia szeregu kopalń węgla. W szczególności omawiana jest sprawa czasowego unieruchomienia kopalń „Brada" i „Piast", które miały być zamknięte z dniem 25 bm. Czynione są starania, aby w kopalniach tych zastosować zatrudnianie turnusowe, dzięki czemu uniknie się pozbawienia pracy około 1300 robotników. Ponadto rozważana jest sprawa zamknięcia kopalni „Bielszowice", należącej do Skarbo-formu.

EKSPORT CUKRU Z POLSKI. W okresie od września ub. roku do maja rb. wywieziono z Polski ogółem 54.194 ton metr. cukru surowego i białego. Głównym rynkiem zbytu dla cukru polskiego była Anglja, dokąd wywieźliśmy 14.701 ton mtr. cukru surowego, następnie Szwecja — 10.500 ton mtr. i Belgja — 7.716 ton mtr. Stosunkowo mniejsze ilości były wywiezione do Danji, Francji, Finlandji i Holandji, oraz Grecji, Syrji i Norwegji. Tranzytem przez w. m. Gdańsk wywieziono 6.855 ton metr. cukru białego i surowego.

CZY OBNIŻKA CZYNSZÓW W STARYCH DOMACH? Krążą pogłoski, że w Ministerstwie spraw wewn. ukończono prace związane z badaniem możliwości obniżenia komornego w starych domach, objętych ustawą o ochronie lokatorów. W wyniku dłuższych prac ustalono, że obniżka ta jest możliwa. Opinja Ministerstwa spraw wewn. przekazana jest obecnie Ministerstwu skarbu do zbadania, albowiem obniżka komornego związana jest z kwestją wysokości wpływów podatkowych.

DROGA STALOWA KRÓL. HUTA — KATOWICE. Wydział robót publicznych woj. śląskiego przystąpił do budowy pierwszej drogi stalowej na szlaku Król. Huta — Katowice. Roboty postępują w bardzo szybkiem tempie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 23 czerwca.

Dewizy: Belgja 124.70. Gdańsk 173.85. Holandja 358.25. Londyn 30.29. Nowy Jork 7.20. Paryż 35.10. Praga 26.55. Szwajcarja 172.16. Włochy 46.80.

Obroty b. małe, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 7.16. Rubel złoty 4.82½—4.81½. Dolar złoty 9.10—9.09. Rubel srebrny 1.47. 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.69. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211.75—211.00. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach pozagiełdowych 207 i trzy czwarte. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 30.32.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 49.75—49.50—49.63 (odcinki po 100 dol.) 51.00—50.50 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 101.25; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 48.75; 5 proc. konwersyjna 43.75; 10 proc. poż. kolejowa 101.00 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 39.00.

Akcje: Bank Polski 76.00; Lilpop 9.60—9.75. Modrzejów 3.25; Haberbusch 40.50.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Żyto I standard 700 g-l od 19.50 do 20.00. Żyto II standard 687 g-l bez obrotów. Pszenica czerwona jara szklista 775 g-l 38.00—39.00. Pszenica jednolita 742 g-l 37.00—38.00. Pszenica zbierana 731 g-l 36.00—37.00. Owies jednolity 468 g-l 16.00—16.50. Owies zbierany 438 g-l 15.00—15.50. Jęczmień na kaszę 16.50—17.00. Mąka pszenna gat. pierwszy 45% „luksusowa" 57.00—62.00. Mąka pszenna gat. 65% 53.00—57.00. Mąka pszenna gat. drugi 20% po „luksusowej" 47.00—52.00. Mąka żytnia pytl. gat. I 65—55% 31.00—33.00. Mąka żytnia sitk. gat. II po 65% 25.00—25.00. Mąka żytnia razowa 95% 23.00—25.00.

KRONIKA OLKUSZA

Pomoc bezrobotnym.

Ze sprawozdania powiatowego komitetu funduszu pomocy bezrobotnym w Olkuszu za maj r.b. wynika, że bezrobotni otrzymali: cukru 3056.5 kg., mąki żytniej 62100 kg. i mieszanki kawowo - cukrowej 5305 kg., zakupiono artykułów na sumę zł. 2.514.28, na zatrudnienie bezrobotnych zł. 20.004.58, na zakup ziemniaków (na obsadzenie działek w Bolesławiu) zł. 450.40, na akcję kulturalno-oświatową (świetlice w Olkuszu, Wolbromiu, Ogrodzieńcu) zł. 216.35, na dożywianie dziatwy zł. 1.557.80, koszty związane z przygotowaniem racji obiadowych zł. 253.52, wydano komitetom gminnym do wyliczenia zł. 670.37. Dochody stanowiły: pozostałość z ub. miesiąca zł. 7.290.05, otrzymano z wojew. komitetu funduszu zł. 15.000, dochody własne zł. 3.358.91, wartość odpracowanych zasiłków zł. 23.600.

× W OKTAWIE BOŻEGO CIAŁA brały udział liczne rzesze wiernych, oraz organizacje S.M.P. i „Sokół". Księdza kanonika pod baldachimem prowadzili pp.: wicestarosta Trznadel i wiceburmistrz Zbieg.

× ODZNACZENIE. Księgowy urzędu skarb. w Olkuszu p. Jerzy Riedel odznaczony został srebrnym krzyżem zasługi.

× ZJAZD KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH I KÓŁEK ROLNICZYCH pow. Olkuskiego odbędzie się jutro w Trzyciążu, koło Wolbromia (w szkole rolniczej Sejmiku olkuskiego).

× NAGŁE ZACHOROWANIE. Wczorajszej nocy zachorował nagle dyrektor miejscowej K.K.O. p. A. Machnicki, którego w groźnym stanie odwieziono do kliniki w Krakowie.

× KRADZIEŻ GARDEROBY. W nocy na 22 b.m. gospodarzowi Stanisławowi Półtorakowi w Zagórowej, gm. Jangrot, skradziono kożuch i różnej garderoby na sumę około 210 zł.

PROGRAM RADJOWY

SOBOTA 24 CZERWCA.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 — Gimnastyka. 7.15 — Wiadomości meteorologiczne i sportowe. 7.20 — Muzyka z płyt gramofonowych. 7.45 — Audycja wesoła. 7.52 — Komunikat Związku pań domu. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.05 — Muzyka. 14.55 — Muzyka. 15.05 — — Komunikat gospodarczy. 15.10 — Muzyka. 15.25 — Komunikat gospodarczy. 15.35 — Muzyka. 16.00 — Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa. 16.30 — Koncert. 17.00 — Pogadanka. 17.15 — Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci. 17.40 — Transmisja koncertu popularnego z Ciechocinka. 17.55 — „Źródła idei komunizmu" wygł. ks. Augustyn Jakubisiak. 18.15 — Odczyt p. t. „Kajakiem na jeziorach i rzekach pomorskich" wygł. dyr. J. Grabowski. 18.35 — Recital fortepianowy Ludmiły Benkwicówny. 19.10 — Prof. dr. Witold Wilkosz: „Pod wielkim znakiem matematyki". 19.25 — Rozmaitości. 19.40 — Kwadrans literacki Antoniego Kawczyńskiego pt. „Awans Hieronima Częścika" (krótka opowieść). 20.00 — Muzyka lekka. 21.30 — Koncert Chopinowski w wykonaniu Józefa Śmidowicza. 22.05 — Muzyka taneczna. 22.25 — Wiadomości sportowe. 22.35 — Wiadomości meteorologiczne. 22.40 — Muzyka taneczna. 23.30 — Wiadomości z kraju dla członków polskiej ekspedycji polarnej na Wyspie Niedźwiedziej. 23.35 — Muzyka taneczna.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

NOWE WYDANIE „ZMIERZCHU IZRAELA". W tych dniach ukazało się trzecie wydanie „Zmierzchu Izraela" Henryka Rolickiego. Jest to — jak na polskie stosunki — powodzenie książki niepospolite i świadczące o rzetelnem zainteresowaniu polskiego społeczeństwa sprawą żydowską.

„Gdy wyszedł „Zmierzch Izraela", książka źródłowa, udokumentowana, nieodparcie logiczna, będąca jednem straszliwem oskarżeniem pod adresem judzkiego plemienia — żydostwo schowało policzek do kieszeni, wykręcając się — jakże płasko — nieotrzymaniem egzemplarza recenzyjnego. Honor narodu widocznie nie był wart 10 złotych, które należało wydać na kupienie egzemplarza" — pisał St. Roszkowski w „Gazecie Warszawskiej" z dnia 16 czerwca rb.

Obecnie cena egzemplarza w trzeciem wydaniu wynosi tylko 8 zł. za 420 str. druku, na dobrym papierze. Skład główny w administracji „Myśli Narodowej" Warszawa, Al. Jerozolimska 17, II p.

Z CAŁEJ POLSKI

NIEBEZPIECZNE DZIEWCZĘTA.

Dnia 16 bm. w Borzewie, pow. Sierpeckiego, odbywał się kurs organizacyjny dla druchen SMP. W pewnej chwili niespodzianie zajechała karetka policyjna i p. komendant policji państwowej w Sierpcu, Gugulski, zaczął legitymować druchny. Wszystkie jednak posiadały dowody. Ponieważ cztery z nich nie pochodziły z powiatu, komendant Gugulski uznał to za dostateczny powód do rozwiązania kursu „ze względu na bezpieczeństwo publiczne". Trzeba dodać, że kurs ten odbywał się w lokalu zamkniętym i miał charakter ściśle organizacyjny. W myśl art. 20 nowej ustawy o stowarzyszeniach, przedstawiciele władzy na takie zebrania nie mogą być delegowani.

PO 12 LATACH KAŹNI.

Z Litwy kowieńskiej przedostał się na teren polski mieszkaniec Franciszek Staszczyk, który aresztowany został w Kownie w 1920 r. pod zarzutem działalności antypaństwowej i szpiegostwa na rzecz Polski. Wyrokiem sądu wojennego Staszczyk skazany został na karę śmierci, a w drodze łaski wyrok ten zmieniono mu na 12 lat ciężkiego więzienia. Ofiara prześladowań Polaków na Litwie opowiada, że w więzieniach litewskich w Kownie, w Szawlach, w Wiłkomierzu, Poniewieżu i Marjampolu odsiaduje karę ogółem 70 osób narodowości polskiej. 34 z tych więźniów jest ciężko chorych na gruźlicę. Więźniowie polscy znajdują się w okropnych warunkach, są bici i katowani przez służbę więzienną. Jak zbawienia wyczekują wymiany więźniów politycznych między Polską a Litwą, o czem pogłoski od dłuższego czasu utrzymują się na Litwie. Czy wymiana taka nastąpi i kiedy, niewiadomo.

NIEZWYKŁA AFERA NA UNIWERSYTECIE.

Dzienniki warszawskie donoszą o niesympatycznej aferze na warszawskim uniwersytecie. W aferę tę wmieszanych jest dwóch znanych profesorów wydziału prawniczego. Jeden z nich urządzał kolokwia studentów prawa i czynił to za opłatą wynoszącą 10 zł. od przedmiotu, czego regulamin uniwersytecki wogóle nie przewiduje. Po kolokwiach i złożeniu opłaty profesor wydawał zaświadczenia, które były jednocześnie pokwitowaniem zainkasowanej opłaty. Zaświadczenia te mieli studenci okazywać w czasie egzaminów. Z tego źródła uzyskał około 25.000 zł. rocznie. Sprawa doszła do wiadomości władz uniwersyteckich w ten sposób, że kilku profesorów, stwierdziwszy, że ów profesor urządza takie płatne kolokwia, zaprotestowało przeciwko temu. W następstwie tych protestów kolokwia zostały w połowie czerwca przerwane i dziekan wydziału prawnego zawiadomił studentów, że wpłacone w swoim czasie pieniądze będą zwrócone. Któryś z profesorów urządzał analogiczne kolokwia, przy czem opłata wynosiła 7 zł. od przedmiotu. Pobrane sumy są obecnie zwracane studentom. Niezwykła ta sprawa będzie przedmiotem dochodzeń dyscyplinarnych.

ROZPRAWA O ZABÓJSTWO ŚP. GRODKOWSKIEGO.

Rozprawa karna przeciwko sprawcom zabójstwa studenta Akademji weterynaryjnej we Lwowie śp. Grodkowskiego, Mojżeszowi Katzowi i towarzyszom odroczona, jak wiadomo, przed miesiącem z powodu nagłej choroby członka trybunału, wyznaczona została na 18 lipca. Powództwo cywilne ze strony rodziny zabitego wnosi adw. dr. Pieracki, bronią adwokaci dr. Axer i Landau. Rozprawę rozpisano na 2 dni.

POBITY PRZEZ SOWIECKICH STRAŻNIKÓW PODPALIŁ IM STRAŻNICĘ.

Rzadko notowany wypadek zdarzył się koło zaścianka Zielniszki w Wileńszczyźnie. Otóż 17-letni pastuch Bazyli Kozłow dostał się przed kilku dniami w ręce strażników sowieckich, którzy dotkliwie pobili go batem aż do krwi, poczem „do wyświetlenia sprawy" zamknęli w pustym budynku wraz z bydłem. Uwięziony chłopiec zapałał zemstą do strażnika, postanawiając go zamordować. Wieczorem wydostał się z budynku z zamiarem wdarcia się do strażnicy, gdzie znajdował się ów strażnik, który go pobił. Widząc jednak, że znajdują się tam inni jeszcze strażnicy, chłopiec podpalił strażnicę z kilku stron, poczem zbiegł przez granicę do Polski. Strażnica spłonęła wraz z urządzeniami, strażnicy zaś doznali ciężkich poparzeń. Komenda odcinka sowieckiego zwróciła się do władz polskich o ukaranie Kozłowa i odbudowę strażnicy.

ARCYDZIEŁO GROTTGERA WRACA DO KRAJU.

Obraz olejny Grottgera „Modlitwa Konfederatów Barskich", sprzedany w roku 1864 przez Grottgera bankierowi wiedeńskiemu v. Droscheimu, będący później w posiadaniu rodziny węgierskiej Erdody, a ostatnio hr. Denifice di Frasso, został nabyty przez p. Andrzeja Wołczyńskiego, przemysłowca krakowskiego, za sumę 50 tysięcy lirów. Dzięki tej tranzakcji jedno z bardzo niewielu płócien olejnych Grottgera wróci do Polski.

O złych programach radjowych.

Polskie i zagraniczne audycje.

Słyszymy często utyskiwania na radjo. Zasypują je lawiną zarzutów: dlaczego nadaje tak wiele muzyki poważnej, dlaczego rzadko śpiewa Kiepura, dlaczego audycje operowe są lepsze z Berlina, Wiednia, Rzymu lub Medjolanu niż z Warszawy lub Lwowa, dlaczego w czasie koncertów z płyt gramofonowych są nadawane same utwory poważne (inni zarzucają, że same foxtrotty), wreszcie zarzut najcięższego kalibru choć zupełnie ogólny, dlaczego w Paryżu, Londynie, Rzymie, Berlinie programy są „ciekawe" — w Polsce nie!

Zarzuty te płyną przeważnie z bardzo powierzchownego lub jednostronnego słuchania audycyj polskich lub zagranicznych. Zacznijmy od porównania radjofonji polskiej z zagraniczną i opinjami prasy i radjosłuchaczy zagranicznych.

OPINJA ZAGRANICY O PROGRAMACH POLSKICH.

Czemu najpoważniejsze i największe pismo radjowe niemieckie „Der Deutsche Rundfunk" w swej „Merktafel", tablicy najciekawszych audycyj godnych słuchania, zaleca 6 do 8 audycyj radjowych polskich, czyli około 30 miesięcznie? O zbytnią wobec nas wersalskość nie można chyba Niemców posądzać. Nie lubią oni chwalić obcej działalności, a już najmniej chyba polskiej!

Dalej — szereg pism radjowych niemieckich, angielskich i francuskich zwraca się do dyrekcji programowej „Polskiego Radja" z prośbą o możliwie dokładne informacje programowe, ponieważ jak piszą „audycje radjostacyj polskich słuchane są u nas bardzo pilnie i uważnie".

Liczne listy abonentów niemieckich, francuskich i angielskich z pochwałami polskich programów nie są pisane na zamówienie, lecz płyną z chęci podzielenia się z radjofonją polską dodatniemi wrażeniami wywołanemi audycjami.

Dyrektor programowy rozgłośni katowickiej p. Stefan Tymieniecki w swej licznej korespondencji w „skrzynce pocztowej francuskiej" otrzymuje wciąż listy z uwagami zarówno Francuzów, jak Niemców, Duńczyków, Włochów o urozmaiconym układzie programów radjowych polskich. Cały szereg koncertów polskich jest transmitowany na zagranicę, przyczem radjowa prasa obca podkreśla zawsze z uznaniem ich wysoki poziom.

Przytoczone przykłady są przekonywującym dowodem, że skoro ta sama zagranica wyraża się o nas w tak pochlebny sposób to nie musi być znowu tak źle.

SKROMNE ŚRODKI POLSKIE I ZASOBY ZAGRANICY.

Możliwe jest, że poszczególne stacje radjowe obce, zwłaszcza niemieckie lub angielskie są czasami lepsze od polskich. Przyczyny są bardzo proste. Trudno byłoby „Polskiemu Radju" zapłacić 1000 dolarów za transmisję, jak to czyni bogata radjofonja niemiecka. W całej Polsce mamy zaledwie 300 tysięcy abonentów, podczas gdy Niemcy mają ich 4 miljony, Anglja 5 miljonów, kraje skandynawskie i Austrja po ½ miljona. Stąd różnica w dochodach jest olbrzymia.

Pamiętać przytem należy, że „Polskie Radjo" realizując swój wielki plan zwiększenia ilości stacyj nadawczych, uzyskało na rynku angielskim pożyczkę w wysokości 10 miljonów złotych, którą obecnie należy spłacać, a która w całości zużyta została na budowę olbrzyma raszyńskiego i rozgłośni we Lwowie, Wilnie i Łodzi. Stąd płyną duże zobowiązania, które należy bezwzględnie regulować w terminie.

A mimo to wszyscy wybitni artyści-soliści o sławie międzynarodowej przesunęli się lub przesuwają się przed mikrofonem „Polskiego Radja". Muzyka lekka i taneczna przeważa dwukrotnie nad poważną. Muzyka łącznie z płytami zajmuje 68% całości programów.

Czegóż można żądać więcej?!

Napewno żaden chyba z rodzimych wielbicieli zagranicznych programów radjowych nie zadał sobie trudu słuchania lub chociaż dokładnego przejrzenia i porównania dzień po dniu programów radjostacyj polskich i np. berlińskiej, wiedeńskiej lub londyńskiej.

Przekonałby się wówczas, że jeśli chodzi o rozmaitość, o dobór i poziom audycyj muzycznych — programy polskie nie są gorsze od obcych.

RZECZY CIEKAWE

WINDA, KTÓRA SŁYSZY.

W pewnym nowowybudowanym domu w Londynie winda zmontowana jest w ten sposób, że wystarczy wejść, głośno i wyraźnie podać piętro, a będzie się obsłużonym tak, jakgdyby w windzie był lift-boy. Kabina owej windy zbudowana jest tak, że z pomocą mikrofonu i fotoelektrycznej komórki wypowiedziane słowo zamienia się w prąd elektryczny, który porusza motor windy. W ten sam sposób zmontowany był Robot „Telewox", który demonstrowano na wystawie radjotechnicznej z ogromnem powodzeniem.

WALKA O BYT W GŁĘBINACH MORZA.

Walka o byt nie jest tylko cechą życia ziemi. Nawet w morskich głębiach istnieje to odwieczne prawo, gdzie ryba, chcąc żyć, żyje inną rybą. Znany badacz głębin oceanu dr. William Beebe podaje, że w czasie swej ostatniej wyprawy na dno morskie znalazł gatunek ryby zwanej „gulper" (połykacz), w której żołądku znajdował się zapas ryb, przewyższający wagę samego połykacza. Ten gatunek ryb urządza co pewien czas wyprawy do wyższych sfer wody i połyka mniejsze ryby na zapas. Dr. Beebe zaopatrzony w lunki i pistolety elektryczne, które służą mu do ogłuszania ryb, wyławia co ciekawsze okazy morskie. Jednym z interesujących okazów jest pewien rodzaj flondry, której oczy osadzone są na kilkocalowych łodygach i zwrócone w dwóch przeciwnych kierunkach. Ryby te posiadają niebieskie centki, ale w razie niebezpieczeństwa mają możność ciągłego zmieniania barw. Wydobyte na światło dzienne w walce o życie, zmieniają wszystkie barwy ochronne tak szybko, że malarz laboratoryjny ledwie może zdążyć z utrwaleniem ich na płótnie.

MORDERCA ARLOSOROFFA WYPIERA SIĘ WINY.

Domniemanym sprawcą morderstwa działacza społecznego w Palestynie jest Abram Stawski z Brześcia n. Bugiem. Celem przedłużenia aresztu prewencyjnego na 15 dni w sądzie w Tel Awiw odbyła się rozprawa, w czasie której inspektor policji oświadczył, że zebrane przez niego dowody winy są wystarczające, wobec czego zbędne jest przedłużanie śledztwa. Aresztowany twierdził, że krytycznej nocy bawił w Jerozolimie, a więc nie mógł być sprawcą mordu w Tel Awiwie. Sędzia jednak nie przyjął jego oświadczenia do wiadomości, zaznaczając, że w rozprawie tej chodzi wyłącznie o przedłużenie aresztu prewencyjnego. W czasie rozprawy gmach sądowy otoczony był policją, a na salę nie wpuszczano publiczności. W śledztwie okazało się, że Stawski otrzymał wizę powrotną do Polski w środę, t. zn. w dwa dni przed zabójstwem Arlosoroffa.

MIGNON G. EBERHART.

Gdy minie zawieja...

(Te Mystery of Hunting's End.)

Przekład autoryzowany z angielskiego

96

— Przepraszam panienkę — wtrącił Brunker — ale panienka wie, jaka ona jest po pijanemu. Odrazu... zaczyna bzdurzyć o swoich krzywdach. Mnie się zdaje, że ona przyszła pod okno panienki przez pomyłkę. Ona ma urazę do panny Łucji.

— Ummę... zaczęła Matil, ale w tej chwili wjechała do pokoju Łucja i odepchnąwszy Helenę, zwróciła się groźnie do kucharki.

— Aneta, moje dziecko, marsz mi zaraz do łóżka. Uśniesz, to ci przejdzie. Wstydziłabyś się w twoim wieku... Baba spojrzała na nią spodełba. — Wynoś się! Czy nie słyszysz? Czy myślisz, że się ciebie boję? Marsz do łóżka, mówię. Pilnuj się, żebym się kiedy do ciebie nie wzięła nie na żarty. Chyba, że masz dosyć dachu nad głową. — Łucja oparła się ciężko o poręcz krzesła i zgrzytnęła resztą głosu: — Precz! Rób co ci każę!

Kucharka zakołysała się niepewnie. Killian i O'Leary puścili jej ręce, a ona dała krok naprzód, minęła Matil, nawet na nią nie spojrzawszy i stanęła przed wózkiem, patrząc wściekłym wzrokiem na swoją krzywdzicielkę. Łucja odepchnęła się pod ścianę, żeby jej zrobić przejście.

— Wynoś się!

Brunker wszedł do pokoju.

— Ja ją stąd zabiorę, proszę pani — rzekł półgłosem do Łucji.

Łucja skinęła głową i odprowadziwszy wzrokiem wychodzącą parę, spojrzała na Matil z pierwszym przebłyskiem uczucia, jaki u niej dostrzegłam.

— Matil, kochanie, przykro mi, że miałaś tyle strachu — rzekła. — Anecie zdaje się, żeśmy ją skrzywdzili, ale nie trap się tem. — Spojrzała na nas i zwróciwszy uwagę na bose nogi Heleny, zawołała ni stąd ni zowąd: — A państwo niech idą spać.

Zrobiło się ogólne poruszenie. W pokoju było zimno jak w lodowni.

Killian, który zamykał okiennice, spuścił z hałasem okno, odwrócił się, spojrzał przeciągle na Matil i wziął z krzesła jej płaszcz.

— Zmarzniesz na śmierć — rzekł szorstko, owijając ją futrem. Nagle, jakby nie mogąc się opanować, przyciągnął ją do siebie, pochylił głowę i, wydawszy stłumiony krzyk, zaczął ją całować po twarzy i włosach, szybko, nerwowo, gwałtownie. Pomyślałam, że pewnie nie chciało mu się wierzyć, iż miał ją w ramionach żywą i całą.

— Napewno nic ci nie jest? — zapytał, odsuwając się, żeby jej zajrzeć w oczy. Nie wiem, co w nich zobaczył, ale ukrył twarz w jej włosach z westchnieniem podobnem do łkania.

— Matil, ja tego nie zniosę. Powiedz mi, czem był dla ciebie Frawley. O! nie odsuwaj się odemnie! Wiem, że byłaś u niego na kilka chwil przed jego śmiercią. Mniejsza z tem, czy to tyś go zabiła. Co mi tam! Byłem miał ciebie... Ale musisz mi powiedzieć.

Ktoś szedł przez bawialnię ku drzwiom Matil. Zamknęłam je cicho. Chciałam, żeby się z sobą rozmówili. Żeby im nie przerwano.

— Lal... Jak ja ci mogłam powiedzieć?

— Matil, nie płacz tak!.. Ja — ja tego nie zniosę.

— Byłam z nim zaręczona od... od czasu ostatniego polowania ojca. Ojciec sobie tego życzył. Nie mogłam protestować. Potem ty... Błagałam, żeby mi zwrócił słowo... Lal... Błagałam... — Zabrakło jej głosu, przywarła twarzą do jego policzka. — Nie, nie. Pozwól mi skończyć. Muszę ci powiedzieć. Nie chciał się zgodzić, powiedział, że po ślubie będę myślała inaczej. — Killian przycisnął ją do siebie tak mocno, że przez chwilę nie mogłam rozróżnić jej stłumionych słów. — ... powiedziałam mu, że ciebie kocham, że z nim nigdy nie byłabym szczęśliwa, ani on ze mną. Potem — pomógł mi wyjść przez okno i wróciłam do siebie. Nie przypuszczałam, że zawieja była taka silna... ledwie się dostałam do swego pokoju. Nie chciałam, żeby kto zobaczył... Łudziłam się, że on mnie uwolni, i że nikt nie dowie się, że wogóle byłam z nim zaręczona. Z tobą, Lal, starałam się być uczciwa..., wiesz... Nie — czekaj. Muszę skończyć. Więc wróciłam do siebie bardzo wyczerpana. Wiatr był taki okropny, śnieg tak ciął w twarz, że nawet te kilka kroków... Weszłam przez okno i usiadłam, żeby odpocząć, nabrać tchu i zastanowić się... Byłam w rozpaczy, Lalu, nie wiedziałam, co robić...

— Nie drżyj, kochanie. On cię przecież nie mógł zmusić do małżeństwa.

— Ale przyrzekłam ojcu. Nie mogłam złamać słowa... Więc zrzuciłam mokre pantofle i zaczęłam zamykać okno. I... i wtedy właśnie padł strzał. Wtedy... Zupełnie, jakby w odpowiedzi na — na moje życzenie... Lalu — wyjąkała prawie niedosłyszalnym szeptem — ja... ja odrazu wiedziałam, że on zginął na miejscu.

— Głupstwo, kochanie. Nerwy.

— Nim wybiegłam zobaczyć, co się stało, wiedziałam, że on zginął. I — zrozumiałam, że muszę zrzucić suknię i udać, że już się położyłam. Lal, to było straszne... Zachowałam się tak, jakbym to ja go zabiła i zacierała ślady. Ale to nie ja go zabiłam. Nie ja. Nie, nie. Nie przerywaj. Chciałam ci wtedy powiedzieć, ale byłeś taki — chłodny... taki, taki...

— Matil, dosyć — jęknął Killian, otulając ją futrem i zgarniając jej włosy z twarzy.

D. c. n.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA

RODZINY
znajdą zdrowe i wygodne letnisko z prowadzeniem własnego gospodarstwa lub z utrzymaniem w willi „Jedynaczka" — Zakopane Antałówka. 4285

PIWNICZNA
pensjonat Zofjówka, blisko kolei, nad Popradem, poleca pokoje wraz z utrzymaniem. 7285

WISŁA
willa „Smrekowa" koło skoczni w Gębcu,— poleca pokoje z utrzymaniem lub bez. 4278

LETNISKO
w Sławkowie dom w dużym 3-ch morgowym ogrodzie. Owoce, jarzyny. Las, piasek. Pokoje słoneczne z utrzymaniem lub bez. Informacje Sosnowiec, sklep pp. Wolskich — tel. 5-75. 4275

PORONIN
pensjonat, pięciorazowe utrzymanie zł. 4.50 na lipiec z pościelą, zdala od szosy, widok wspaniały, nowy domek. — Gut. Skrzymka pocztowa 10. 4244

RABKA
pensjonat „Grunwald" Nowy Świat, przyjmuje dzieci, młodzież szkolną. Ceny najniższe. 4213

BYSTRA k. BIAŁEJ
Willa „Alma" wszelkie wygody — pokoje z utrzymaniem lub bez. 4137

LECZNICA
chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 4132

MUSZYNA
Pensjonat „Hanka" — wśród ogrodów. Słoneczne pokoje balkonowe. Kuchnia wyborowa. Poprad. Obszerna plaża. Tanio. 4130

CZORSZTYN
Pensjonat „Janeczka" przyjmuje tanio. Janina Dziewolska-Krościenko nad Dunajcem. 4097

TRUSKAWIEC
Pensjonat „Ostoja" — własność Sadowskiego pod zarządem Felicji Wąsowiczowej, poleca słoneczne pokoje wikt djetetyczny, ceny umiarkowane. 4096

WISŁA
Nowootwarty pensjonat „Marysieńka", słoneczne pokoje, balkony, kuchnia pierwszorzędna. Inżynierowa Stempkowska. 4093

LETNISKO
w Koszarawie okolica lesista, przyjmuje letników na całe utrzymanie, kuchnia tania, smaczna i obfita od 4 zł. dziennie u p. Olszewskiej Klary w Koszarawie, poczta Jeleśnia. 4197

PENSJONAT „ŁOMNICZANKA" w Łomnicy Przystanek Łomnica - Zdrój (koło Piwnicznej), okolica górska, lesista, kąpiele mineralne. Poleca P. T. letnikom pokoje słoneczne wraz z utrzymaniem po cenach przystępnych. od 1-go czerwca. Zgłoszenia przyjmuje: Tryszczyłowa — Nowy Sącz, Kunegundy 32. 4032

BYSTRA k. BIAŁEJ
Pensjonat „Batorówka", pokoje duże, słoneczne, elektryczność, balkony leżalnia, z całodziennem utrzymaniem 5 zł. dziennie. 4029

KRYNICA
Pensjonat dr. Łazarskiego. Trzytygodniowy pobyt z kąpielami mineralnemi 250 zł. — urzędnicy zł. 230. Żądać prospektów. 3923

MORSZYN
pierwszorzędny solidny pensjonat „Halka" Pokoje z utrzymaniem lub bez. Zakład blisko Ceny niskie. 3866

SWOSZOWICE
obok Krakowa. Zakład kąpieli siarczanych — otwarty od 1 czerwca 3798

BYSTRA KOŁO BIAŁEJ — Uzdrowisko D-ra Szarewskiego dla wypoczynku lub leczenia. Ceny ryczałtowe przystępne 3189

KOWANIEC
ad Nowy Targ. pensjonat Heleny Batkiewiczowej poleca pokoje z bardzo dobrem utrzymaniem — potok, las, tenis na miejscu 4299

ZAKOPANE
Pensjonat „Kubinówka" Krupówki — poleca słoneczne pokoje Ceny niskie. Prowadzi Ślazak. 4307

KRYNICA
Willa „Stella" blisko nowych łazienek poleca pokoje komfortowe słoneczne, wodę bieżącą, kuchnia wyborowa. Michalina Dembińska. 3867

LANCKORONA
Pensjonat „Wrzos" — przepięknie położony wśród lasów szpilkowych, pokoje słoneczne z balkonami, taras do leżakowania, łazienka, radjo, siatkówka, kuchnia wykwintna, ceny niskie. Zgłoszenia w miejscu, telefon 5. 4169

ZWARDOŃ
Nowoczesny „Pensjonat Graniczny". 20 kroków od granicy czeskiej przy lesie. Pokoje z czterorazowem obfitem utrzymaniem 5 zł., noclegi 1.50. Urzędnikom 10% Bezpośrednie pociągi z Katowic. 4059



NAJUPORCZYWSZE
BÓLE GŁOWY
USUWA
„KOWALSKINA"
A. K.
ALE KONIECZNIE Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI" WARSZAWA

KINO „Zagłębie" dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

DZIS PODWOJNY PROGRAM

I **„KRWAWY WĄWÓZ"**
Sensacyjny film z KEN - MAYNARDEM

II **„PIEKIELNY WYŚCIG"**
z BILLY SULIMANEM.

KINO „EDEN" Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.

Od soboty 24 czerwca. Mimo letniego sezonu — Wielki film. Film o wzruszającej treści!

„ESKADRA ŚMIERCI"

Emocja! Napięcie! Mistrzowska gra!

W niedzielę 25 bm. odbędą się 2 poranki
„CZŁOWIEKA MAŁPY"
początek godz. 10.30 i 12. **Ceny miejsc 25 gr. i 54 gr.**







Dbajcie o swoje zdrowie!
„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" z marką „Kogut" są stosowane przy chorobach **żołądka, kiszek, obstrukcji, kamieniach żółciowych.** — **„Szwajcarskie Gorzkie Zioła"** są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia, działającym przeciwko otyłości.
Sprzedają apteki i składy apteczne.

NA SEZON LETNI

Poleca się duży wybór **kiełbas żywiecko-turystycznych, suchych po 3 zł. za 1 kg.** Towar pierwszego gatunku. —

JÓZEF KOSS i S-ka
Sp. z ogr. odp. 4279
SOSNOWIEC, WARSZAWSKA 14.

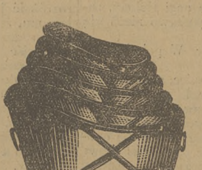
POSADY i PRACE

DO ELEKTRYCZNEJ
Pralni Bielizny „Hygjena" A. Macugowej potrzebna zdolna prasowaczka zaraz Sosnowiec, Piłsudskiego 30. 4305

ENERGICZNE
i inteligentne osoby, zapewniony byt do 1,000 zł. miesięcznie.— Informacji udziela — T-wo Bankowe w Grodnie przy ul. Hoowera 9. 4231

OBRAZA.

Maurycy powraca do domu. Zastaje swą młodą żoneczkę tonącą we łzach.
— Co ci się stało, kochanie?
— Coś strasznego! twoja matka obraziła mnie!
— Jakim sposobem? Przecie mama jest od miesiąca w Krakowie, a ty nigdzie nie wyjeżdżałaś z Sosnowca?
— Tak, ale dziś rano przyszedł list do ciebie, a ja go otworzyłam.
— Aha! i gdzież jest obraza?
— Spójrz tylko na ten dopisek: „P. S. Kochana Alicjo nie zapomnij oddać tego listu mężowi".



PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BLACHARSKO - DEKARSKICH
ADAM HESSE
SOSNOWIEC, UL. ORLA 11
tel. 4-58 2495

przyjmuje wszelkie roboty w zakres blacharstwa i dekarstwa wchodzące z materjałów własnych i powierzonych.
POSIADA NA SKŁADZIE W DUŻYM WYBORZE:
Wanny, nasiadówki, wanienki dziecinne, latarnie parowozowe do wąskotorowych kolejek i powozowe, baki na benzynę do samochodów, nasady kominowe, bańki na olej oraz oliwiarki.
SPECJALNOŚĆ: krycie dachów blachą, dachówką, korjolitem i papą bitamiczną i smołowcową, konserwacja dachów.
CENY UMIARKOWANE! WYKONANIE PUNKTUALNE!

DROBNE OGŁOSZENIA

ROZNE

MATEMATYKI
fizyki, chemji udziela specjalista dyplomowany pedagog. Egzaminy wstępne na Politechnikę konkursowe maturalne. Referencje Sosnowiec, Targowa 9, m. 6. 4286

WYJEŻDŻAJĄCYM NA WYWCZASY
radzimy odwiedzić i zaopatrzyć się w Aparaty i Przybory fotograficzne w firmie: — Pierwszy Zakład Optyczny
OPTYK FELSENSTEIN
Będzin, Małachowskiego 6 — dom Bereszków (obok Kasy Chorych). 4281

ZAKŁAD MECHANICZNY
nowocześnie urządzony, wraz z lokalem przy linji tramwajowej w Sosnowcu do sprzedania. — Wiadomość: Administracja „Kurjera Zachodniego" Sosnowiec. 4263

RAKIETY TENISOWE!!!
Nowe naciągi, pantofle, piłki, oraz wszelkie artykuły sportowe poleca najkorzystniej Składnica Sportowa - „OLIMPJADA" Sosnowiec, Piłsudskiego 24 (obok tunelu). 4241

WAŻNE DLA PAŃ NA LATO!!!
Kapelusze plażowe płócienne, kierpce zakopiańskie w wielkim wyborze poleca -- Magazyn Mód
„WIKTORJA"
Sosnowiec, 3-go Maja Nr. 25. Wykonujemy wszelkie roboty z powierzonych materjałów. Ceny niskie! 4188

FILM
jedyną prawdziwą drogę wskaże Nationale Filmallianz Berlin, Bulowstr. 81. 4179

PRZERÓBKI APARATÓW
bateryjnych na sieć uskutecznia — szybko, tanio i solidnie
J. WITKOWSKI
Sosnowiec, Orla 10a. Tel. 4-86. Od godz. 8—13 i od 15—19. 4291

MYDŁO „KREM LEŚNY"
usuwa piegi, opaleniznę, plamy wątrobiane, wągry, liszaje, wybiela i wygładza cerę. Do nabycia w Składzie Aptecznym
„UNITAS"
Sosnowiec, Piłsudskiego 24 (za tunelem). 4167

Przepłacacie!!!
gdzieindziej rakiety tenisowe, naciągi. Najtaniej i duży wybór artykułów sportowych tylko w „STADJONIE" Sosnowiec, KOŚCIELNA 6. 4080

Tartak
w Sosnowcu, Dziewiecza 18, tel. 1-15 poleca drzewo budowlane i stolarskie. 3748

KURSY SZOFERÓW I MOTOCYKLISTÓW
St. Konopki, Sosnowiec, Promyka 3. Zapisy na nowy kurs. 3340

LOKALE

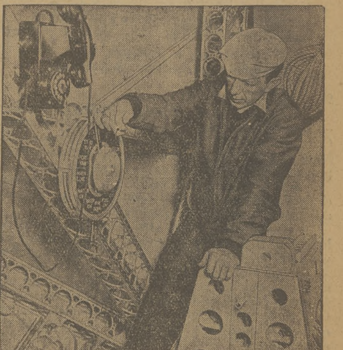
POKÓJ do wynajęcia w śródmieściu duży widny 40 metrów powierzchni na 1-em piętrze z balkonem i instalacją elektryczną— Zdolny na: mieszkanie, urząd, biuro, pracownię i t. d. Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 14a m. 6. 4295

DOM
murowany, kryty eternitem, dziewięć ubikacyj (3 mieszkania, sklep z trafiką) okazyjnie do sprzedania. Miejscowość przemysłowo-klimatyczna. — Wiadomość: Głębocki Tenczynek. 4287

POKOJE
do wynajęcia w willi prywatnej. Śliczne położenie między Rabką a Chabówką. Zgłoszenia: Krawczyńska — Rabka. 4306

KUPNO i SPRZEDAŻ

KUPIĘ
okazyjnie polniki do szwajcowania i cięcia komplet Messra. Baran, Sosnowiec, — ul. Prez. Mościckiego. 4309



NA POKŁADZIE NAJWIĘKSZEGO STATKU POWIETRZNEGO.
Przy jednym z 19 aparatów, przy pomocy których nadaje się kierunek lotu największemu w świecie statkowi powietrznemu, jakim jest amerykański „Macon".

PKO. Warszawa 61.553 Katowice 302.712

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.: w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:

30 drobnych ogł.	16.00 zł.
20 drobnych ogł.	13.00 zł.
10 drobnych ogł.	7.00 zł.
5 drobnych ogł.	4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 2-90. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.